

Sygn. akt I ACa 733/20

Sygn. akt I ACz 402/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Sędziowie:	SSA Rafał Dzyr SSO del. Izabella Dyka
Protokolant:	Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w K.

przeciwko P. S. (1)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 4 marca 2020 r. sygn. akt I C 511/18

oraz na skutek zażalenia pozwanego na zawarte w tym wyroku postanowienie o kosztach procesu

I. oddala apelację;

II. w uwzględnieniu zażalenia zmienia pkt. 2 zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie zasądzonych tam kosztów z kwoty 6.137 zł na kwotę 9.917 zł (dziewięć tysięcy dziewięćset siedemnaście złotych);

III. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 990 zł (dziewięćset dziewięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Rafał Dzyr SSA Sławomir Jamróg SSO del. Izabella Dyka

Sygn. akt I ACa 733/20

UZASADNIENIE

(...) S.A. w K. wniosła przeciwko P. S. (1) powództwo o:

I nakazanie P. S. (1) opublikowania na forum giełdowym spółki (...) ((...)) portalu internetowego (...) na dzień złożenia pozwu dostępnego pod linkiem (...) przez okres 30 dni wpisu o treści: „Ja P. S. (1) przepraszam spółkę (...) SA w K. za kierowanie przeciwko niej oraz przeciwko członkom jej organów bezzasadnych zawiadomień o popełnieniu przestępstwa oraz bezzasadnych powództw, a także nadużywanie uprawnień z jej akcji co negatywnie wpłynęło na renomę (...) SA oraz postrzeganie tej spółki przez uczestników rynku regulowanego”,

Wniosła także o zasądzenie od pozwanego na rzecz Fundacji (...) w W. KRS (...), kwoty w wysokości 100 000 zł. z odsetkami ustawowymi liczonymi od wydania wyroku do dnia zapłaty

W uzasadnieniu żądania strona powodowa wskazała, że pozwany naruszył dobra osobiste powodowej spółki poprzez:

- zadawanie członkom organów powódki na jej walnych zgromadzeniach publicznie dostępnych pytań z tezą, które nie zmierzały do uzyskania od spółki informacji lecz stanowiły formę kierowania do Spółki zarzutów i dezinformowanie pozostałych akcjonariuszy,

- wikłanie się w szereg kosztownych długotrwałych i uciążliwych postępowań dotyczących zaskarżania uchwał jej walnych zgromadzeń oraz prowadzenie innych postępowań cywilnych, co nie zmierzało do uzyskania ochrony prawnej lecz stanowi element informacji w ramach dokonywanej przez spółkę, informacji publicznej skierowanej do inwestorów,

- składanie oczywiście bezzasadnych zawiadomień do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez członków zarządu:

- składanie pism do prokuratur i sądów, w których formułuje liczne zarzuty w stosunku do powódki i członków organów, opisuje je w sposób ogólny i nieweryfikowalny, mający na celu postawienie powoda w negatywnym świetle,

- wypowiedzi na forach internetowych, pozwany uczestniczy w redagowaniu strony internetowej (...) na której publikowane są materiały nakłaniające do określonego wykonywania praw z akcji jednego z większościowych akcjonariuszy (...) SA ((...) SA) w tym do uczestniczenia w zaskarżeniu uchwał tej spółki oraz finansowego wspierania inicjatywy, w ramach której P. S. (1) występuje jako redaktor strony. Na stronie można znaleźć wypowiedzi dotyczące Prezesa Zarządu (...), które poniżają Prezesa w opinii publicznej i narażają go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania przez niego działalności zawodowej:

- stosowanie przez powoda szantażu korporacyjnego, gdyż celem działania pozwanego nie jest ochrona praw podmiotowych ale wywieranie nacisku na w celu osiągnięcia partykularnych celów kosztem interesów powódki i pozostałych akcjonariuszy spółki tj. realizacja szeroko zakrojonego szantażu korporacyjnego zmierzającego do wykupu od niego akcji po wielokrotnie wyższej niż rynkowa cenie (10 zł. za akcje) .

Jako podstawę prawną strona powodowa wskazała art. 24 par 1 k.c. w zw. z art. 43 k.c., powołując się na naruszenie jej dóbr osobistych w postaci renomy i prawa do niezakłóconego prowadzenia działalności gospodarczej.

W toku procesu doszło do rozszerzenia żądania nakazania pozwanemu opublikowania na forum giełdowym spółki (...) ((...)) portalu internetowego (...) na dzień złożenia pozwu dostępnego pod linkiem: (...) przez okres 30 dni od uprawomocnienia się wyroku kończącego postępowanie w sprawie oświadczenia, pogrubioną czcionką Times New Roman, rozmiaru 12, koloru czarnego, odstępy pomiędzy literami: normalne, interlinia 1,15 pkt, w ramce o wielkości 6 cm (wysokość) na 16 cm (szerokość), na białym tle, zamieszczonej na górze ww strony bezpośrednio po jej otwarciu wpisu następującej treści: „Ja, P. S. (1), przepraszam spółkę (...) SA z siedzibą w K. za kierowanie przeciwko niej oraz członkom jej organów bezzasadnych zawiadomień o popełnianiu przestępstw oraz bezzasadnych powództw, a także nadużywanie uprawnień z jej akcji, co negatywnie wpłynęło na renomę (...) SA, oraz postrzeganie tej spółki

przez uczestników rynku regulowanego. Niniejsze oświadczenie jest opublikowane na skutek przegrania przeze mnie procesu sądowego.

Strona powodowa wniosła o nakazanie pozwanemu opublikowania na portalu internetowym (...) którego jest redaktorem przez okres 30 dni od uprawomocnienia się wyroku kończącego postępowanie w sprawie, oświadczenia, pogrubioną czcionką Times New Roman, rozmiar 12, koloru czarnego, odstępy pomiędzy literami: normalne, interlinia 1,15, w ramce, o wielkości 6 cm (wysokość) na 16 cm (szerokość), na białym tle, zamieszczonej na górze strony startowej ww portalu, bezpośrednio po jego otwarciu wpisu o następującej treści: Ja P. S. (1) przepraszam spółkę (...) SA za wielokrotne naruszenie jej dobrego imienia w związku z rozpowszechnianiem obraźliwych i zniesławiających treści pod adresem (...) SA oraz jej organów. niniejsze oświadczenie jest publikowane na skutek przegrania przeze mnie procesu sądowego zainicjowanego przez (...) SA”.

Dodatkowo zażądała zakazania pozwanemu działań polegających na bezprawnym naruszeniu dobrego imienia powódki poprzez:

- zakazanie rozpowszechniania zniesławiających powódkę stwierdzeń, jakoby powódka miała być „piramidą finansową opartą na kłamstwie”, pozbawioną „elementarnej wiarygodności korporacyjnej”, jej działalność miała być „grą pozorów”, a jej potencjalni inwestorzy „leszczami” zaś akcje powódki „zapłatą w fałszywych banknotach” oraz
- zakazania rozpowszechniania informacji, jakoby osoby wchodzące w skład zarządu powódki lub zarządu (...) SA, która została przejęta przez powódkę, miały dopuścić się działalności na szkodę tych spółek lub ich akcjonariuszy
- zakazania pozwanemu rozpowszechniania artykułu pt (...) opublikowanego w dniu 19-01-2018 na portalu internetowym pod linkiem (...)

Strona powodowa powołała się na artykuły pt. (...) i „P. S. (1) odpowiada na list otwarty G. H. (1)” w których pozwany w sposób tendencyjny i manipulacyjny opisuje nabycie przez G. H. (1) udziałów spółki Wydawnictwo (...) spółka z o.o., przedstawia nieprawdziwe informacje dotyczące: sprzedaży tytułu (...), wykorzystywania środków finansowych spółki publicznej do ratowania prywatnego interesu G. H. (1), wycen Wydawnictwa i zawierające sugestie, że G. H. (1) chce przeprowadzić połączenie E. z Wydawnictwem (...) celem spłaty 8 mln długów wobec nieznanymi wierzycieli, sposobu rozliczenia i niejasności transakcji, zasadności nabycia przez E. wiarygodności spółki, sugerowanie niegospodarności, czy działania na szkodę spółki.

Pozwany wnosząc o oddalenie powództwa wskazał, że wszystkie jego działania zmierzają do ochrony jego majątku w postaci posiadanych przez niego udziałów w (...). Podejmuje zgodne z prawem działania aby chronić swój majątek i bronić wiarygodności korporacyjnej w spółkach, wraz z innymi akcjonariuszami wnosi pozwy o uchylenie uchwał wz, pozwy o zapłatę odszkodowania, a w przypadku podejrzenia popełnienia przestępstwa – odpowiednie zawiadomienia do Prokuratury, Wspólnie z innymi akcjonariuszami prowadzi działania informacyjne i nagłaśniające. Prawo zadawania pytań jest uregulowane w art. 428 ksh, żadne z pytań nie naruszyło dóbr osobistych powoda. Pozwany powołał się także na uwzględnienie jego żądań uchylenia uchwał i realizację swych praw podmiotowych.

Wyrokiem z dnia 4 marca 2020 r. sygn. akt I C 511/18 Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo (pkt 1), zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 6.137 tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 2) i nakazał ściągnąć od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 192,57 tytułem wydatków Skarbu Państwa poczynionych w toku postępowania (pkt 3).

Podstawą tego rozstrzygnięcia był następujący stan faktyczny:

(...) SA jest spółką publiczną, jej akcje notowane są na rynku regulowanym prowadzonym przez Giełdę (...) SA w W.. (...) SA tworzy grupę kapitałową, której działalność skoncentrowana jest obecnie w dwóch obszarach: w segmencie predeveloperskim i medialnym. W 2015 do ww spółki została przyłączona spółka (...) SA, a w 2016 doszło do połączenia (...) SA ze spółką (...) SA. (wcześniejsze nazwy (...) S.A., (...) S.A.). Dotychczasowi akcjonariusze

(...) SA (w tym P. S. (1)) stali się akcjonariuszami (...) SA. W chwili obecnej (...) SA posiada udziały w grupie (...) S.A. Powyższe spółki są kontrolowane bezpośrednio lub pośrednio przez G. H. (1). Pozwany posiada obecnie 100.184 akcji (...) SA. Przed połączeniem pozwany posiadał na dzień 30 czerwca 2015 – 38.357 akcji (...) repr 0,77% kapitału zakładowego oraz 0,55% ogólnej liczby głosów.

P. S. (1) w czasie walnego zgromadzenia z 30 czerwca 2014 (...) SA zadawał pytania o treści jak w dokumencie k. 82-88, w szczególności zostało zadane pytanie nr 3b) w którym zawarto stwierdzenie (...) chcemy zwrócić uwagę na fakt, że w świetle znanych nam dokumentów (...) sp. z o.o. nie złożyła do dnia dzisiejszego sprawozdania finansowego za 2012 rok do właściwego sądu rejestrowego (...). W odpowiedzi wskazano Zarząd Emitenta ma świadomość treści art. 79 ustawy o rachunkowości oraz zwraca uwagę, że jest on kierowany do zarządu jednostki składającej sprawozdanie, nie spółek posiadających udziały w takiej jednostce. Zarząd Emitenta nie ma prawnych możliwości egzekwowania tego typu obowiązków, chociaż zwracał uwagę zarządowi (...) sp. z o.o. na tą kwestię.

W czasie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 31 grudnia 2016 (...) SA pozwany zadawał pytania o treści jak w dokumencie k. 91-88, w szczególności zostało zadane pytanie nr 3b), w którym zawarto stwierdzenie (...): (...) sp. z o.o. otrzymała ekwiwalent z tytułu zrezygnowania z otrzymania 3 mln złotych z tytułu sprzedaży czasopisma (...), które miało zostać rozliczone „świadczaniem przez kupującego usług reklamowych lub innych o podobnym charakterze w okresie nie dłuższym niż 5 lat od daty zawarcia umowy na rzecz sprzedających lub innych podmiotów powiązanych” jak poinformowano w raporcie giełdowym co miało wynikać z umowy z Panem N.". W odpowiedzi wskazano Spółka nie zrezygnowała z żądanych wpłat opisanych w komunikacie. Porozumienie z dnia 22 grudnia 2015 zawarto w wyniku stwierdzenia braku możliwości zrealizowania postanowień umowy. Spółka oceniając sytuację według danych na dzień podejmowania decyzji, zdecydowała się na zmianę przyszłego i niepewnego rozliczenia z reklam na natychmiastowe świadczenie pieniężne. Emitent podkreśla, że nawet po wznowieniu wydania (...) jako kwartalnika w grudniu 2016 zarówno jego nakład jak i formuła kwartalna w ocenie emitenta nie dają realnej możliwości realizacji w nim zleceń reklamowych na tak dużą kwotę w dającym się precyzyjnie określić przedziale czasu.

Na kolejne pytanie dlaczego owo świadczenie przez kupującego usług reklamowych w wysokości 3 mln złotych nie zostało w żaden sposób zabezpieczone spółka odpowiedziała Umowa została zawarta na warunkach rynkowych, a zabezpieczenia nią przewidziane w sposób wystarczający chroniły interesy spółki. Świadczenie miało charakter przyszły i warunkowy i niepieniężny, zatem nie istnieje tryb zabezpieczenia takiego rodzaju świadczeń rzeczowych, które byłyby akceptowalne w obrocie.

P. S. (1) wytoczył następujące powództwa:

- przeciwko – (...) sygn. akt(...)- SO w K. uchylene uchwały (...) o przedłużeniu upoważnienia dla Zarządu Spółki do podwyższenia kapitału zakładowego w ramach kapitału docelowego oraz zmiany statutu jako sprzecznej z dobrymi obyczajami, godzącej w interes spółki oraz mającej na celu pokrzywdzenie akcjonariuszy mniejszościowych. Skutkiem uchwały przenoszącej na zarząd uprawnienia do decydowania o wszelkich sprawach związanych z podwyższeniem kapitału zakładowego, skutkuje pozbawieniem prawa poboru akcjonariuszy, co pozostaje w sprzeczności art 433§ 2 i art. 20 ksh, ponadto zarzucił, że zarząd będzie miał możliwość korygowania ceny emisyjnej (możliwość emisji akcji po zaniżonej cenie), Rada Nadzorcza jest kontrolowana przez akcjonariusza dominującego G. H. (1). Powód wskazał na nieprawidłowości w spółkach, które wpływają na cenę akcji.

- przeciwko – (...) sygn. akt (...) przed Sądem Okręgowym w K.o stwierdzenie nieważności uchwały nr (...) nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy spółki (...) z dnia 31 stycznia 2017 w sprawie upoważnienia zarządu do zmiany rynku notowań akcji spółki (...) SA z rynku głównego Giełdy (...) SA na rynek (...) (...) jako zmierzającej do obejścia prawa oraz sprzecznej z zasadami współzycia społecznego ewentualnie o uchylenie ww uchwały jako sprzecznej z dobrymi obyczajami, godzącej w interesy spółki oraz mającej na celu pokrzywdzenie akcjonariuszy mniejszościowych. W uzasadnieniu powód wskazał, że na skutek przedmiotowej uchwały, akcje przestaną być notowane na giełdzie i przestaną podlegać regułom rynku regulowanego. Powód wskazał na okoliczność podlegania rynku regulowanego nadzorowi regulatora, natomiast alternatywny system obrotu to medium techniczne

ułatwiający wymianę papierów wartościowych i kierujący się określonymi zasadami. Obowiązki informacyjne spółek notowanych na rynku alternatywnym są spłycone w porównaniu z rynkiem regulowanym. Wskazał na rygor wezwań określony w art. 72-74 ustawy o ofercie publicznej, i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach. Na rynku kontrolowanym funkcjonują instytucje publiczne np. KNF w świetle art. 20 i 40 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi. Powód wskazał na naruszenie interesu akcjonariuszy, interesu spółki

- przeciwko – (...) SA – (...) przed Sądem Okręgowym w W.o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia (...) Inwestycje o przeznaczeniu zysku za 2014 na kapitał zapasowy. Powód wskazał, że zgłosił własny projekt uchwały o przeznaczeniu zysku na dywidendę, co zostało odrzucone, natomiast przyjęto uchwałę o przeznaczeniu zysku w kwocie 1.209.811,04 zł. na kapitał zapasowy Spółki. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11maja 2018 sygn. akt (...) Sąd Apelacyjny w W., oddalając apelację (...) SA wskazał: „jeśli chodzi o tzw. szantaż korporacyjny powodów to Sąd Apelacyjny się takiego w okolicznościach niniejszej sprawy nie dopatrył. Owszem powodowie kilkakrotnie skarżyli uchwały zgromadzenia akcjonariuszy toczą się też postępowania przed organami ścigania oraz proces odszkodowawczy. Jak dotąd jednak rację powodów zostały potwierdzone przez sądy w prawomocnej wyrokach. (...) Nie dopatrył się też sąd 2 instancji znamion szantażu korporacyjnego w treści rozmowy R. D. z P. S. (1) utrwalonej przez stronę pozwaną bez zgody powoda. Istotnie w rozmowie tej padła ze strony powoda propozycja odkupu akcji po wyższej wartości niż rynkowa w zamian za zakończenie sporów sądowych”. Sąd zwrócił jednak uwagę, że przedmiotowa rozmowa była tak prowadzona by zamierzano z góry jej treści utrwalic a następnie wykorzystać przeciwko powodom. Wskazują na to pytanie zadawane przez R. D. który zaczyna rozmowę od pytania na temat możliwości zakończenia sporów sądowych w sposób satysfakcjonujący powodów. W ocenie sąd odwoławczego nie może być traktowane jako szantaż korporacyjny w okolicznościach sprawy żądanie od spółki ceny za akcje wyższej niż rynkowa. Wyjaśnienia powodów niż cena to odbiegała obejmowała odszkodowanie za brak czerpania przez kilka lat należnych im zysku w spółce są przekonywujące. W tej sytuacji zarzut szantażu korporacyjnego powodu się nie powiodła powództwa na zasadzie art. 5 gaceni mogło być oddalone. Sąd Apelacyjny wskazał również że w niniejszej sprawie większościowy akcjonariusz korzystał z dobrej sytuacji ekonomicznej spółki. Niezależnie od sposobu wykorzystania zysku akcjonariusze mniejszościowi takich korzyści nie uzyskują . Pozycja akcjonariuszy nie jest więc równa. Tymczasem obowiązujące ogólnie w obrocie gospodarczym zasady lojalności obowiązują także w odniesieniu do stosunków między akcjonariuszami. (...) Dalej Sąd wskazał, że bezspornie w latach 2011, 2012 i 2014 wypracowany przez (...)zysk nie był dzielony między akcjonariuszami lecz przeznaczony na kapitał zapasowy. Pozwana spółka wy 2014 r. wypracowała zysk w wysokości 1.209.811 zł 4 gr ,w takiej sytuacji wyłączenie zysku z podziału byłoby usprawiedliwione jedynie w wykazanych przez spółkę relacjach ekonomicznych, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Tylko bowiem sytuacja ekonomiczna spółki, jej program rozwoju gospodarczego, pozwala na pozbawienie akcjonariuszy prawa do choćby część zysku.

-przeciwko – (...) SA –(...) przed Sądem Okręgowym w W.o uchylenie uchwały Walnego Zgromadzenia (...) Inwestycje o udzieleniu absolutorium Prezesowi Zarządu tej spółki D. B. z wykonania obowiązków. Jako sprzecznej z dobrymi obyczajami , godzącej w interes spółki oraz mającej na celu pokrzywdzenie akcjonariuszy mniejszościowych. Powód wskazał na okoliczność zajścia zdarzeń, które powinny skutkować odmową udzielenia absolutorium : sprawa podziału zysku za 2012, sprawa znaku towarowego (...), zaniechanie egzekucji roszczeń wynikających z poręczenia za długi spółki (...), sprzedaż akcji spółki (...) SA. Zdarzenia te doprowadziły do znacznego uszczuplenia majątku spółki i spadku akcji.

- przeciwko – (...) (...)– przed Sądem Rejonowym dla K. w K.o zasądzenie kwoty 493,36 zł. tytułem odszkodowania za sposób określenia parytetu wymiany akcji (...) (...) na (...). Powód wskazał na przejęcie (...) (...)przez (...) , akcjonariusze (...) mieli objąć nowoemitowane akcje (...) . Powód zarzucił wadliwy parytet wymiany akcji spółek, wskazał , że pozwem dochodzi odszkodowania za zaniżenie wartości posiadanych przez niego akcji (...) (...), a konsekwencji poniesienie szkody wskutek zastosowania przyjętego parytetu wymiany. Wskazał, że spółka (...) była wierzycielem (...) (...) , wiarygodność była zabezpieczona poręczeniem , dłużnik ogłosił upadłość, a zarząd (...)

Inwestycje nie podjął żadnych działań w celu wyegzekwowania należności. Egzekucja należności doprowadziła by do powiększenia majątku (...) (...)i wartości akcji, w konsekwencji korzystniejszy byłby parytet wymiany akcji.

- przeciwko G. H. (1) (Prezes (...)) – (...) przed Sądem Rejonowym dla K.w K.o zasądzenie na rzecz (...) kwoty 496,09 zł tytułem odszkodowania za tolerowanie licencji na znak towarowy (...) w latach 2013-2014. Powód wskazał, że przez długi okres czasu nie były podejmowane uchwały o podziale zysku, zyski były przeznaczone na kapitał zapasowy, G. H. (1) uzyskiwał faktyczne korzyści ze spółki. Mimo korzystnego dla powoda orzeczenia w przedmiocie uchwały o przekazaniu zysku na kapitał zapasowy, wyrok Sądu został przez pozwanego zignorowany. G. H. (1) nie opłacało się wypłacenie dywidendy ponieważ z każdej złotówki wróciło by do niego 0,47 zł. , a poprzez ustanowiony zarząd miał on kontrolę nad całym majątkiem (...) (...)bez żadnych ograniczeń, zaś korzyści mógł osiągać poprzez zawieranie przez Spółkę umów z podmiotami od niego zależnymi. Jako przykład wskazał sytuację z (...) S.A. Udziały w tym podmiocie zakupił G. H. (1), biznesowa inwestycja zakończyła się porażką, spółka ponosiła straty, Wówczas zarząd (...) (...)począwszy od 2010 zaczął udzielać spółkę (...) SA pożyczek i skupował długi aby podtrzymać jej płynność. W rezultacie na 31-12-2014 saldo należności od (...) sp. z o.o. (dawniej (...) S.A.) wyniosło 6.807,00 tys. W ten sposób środki finansowe (...) (...)były wykorzystane do ratowania prywatnego biznesu G. H. (1). W momencie gdy dalsze funkcjonowanie (...) S.A. było już ekonomicznie niemożliwe, w dniu 7-09-2013 (...) Inwestycje poinformowała o zakupie 100% udziałów (...) S.A. za cenę 3.180 tys. zł. Dnia 30-09-2013 ukazał się ostatni numer (...)i pismo zostało zamknięte. W konsekwencji ażeby ukryć niewypłacalność wobec wierzycieli, zakup udziałów za zawyżoną cenę, podjęto uchwałę o inkorporowaniu ww spółki przez (...) (...)– co zaskarżył m.in. P. S. (1). Sąd Okręgowy uchylił uchwałę i do połączenia nie doszło. Powód wskazał na korzystanie ze znaku towarowego (...). W 2010 (...) (...)zawarła umowę z G. H. (1) na korzystanie ze znaku towarowego – słowno – graficznego za kwotę 541.680 zł. W zamian za powyższe (...) (...)mogła korzystać z logo (...) na stronie internetowej i wykorzystywać jako ozdobę korespondencji. Powód wskazał, że umowa o korzystanie ze znaku towarowego, była fikcją gospodarczą mającą na celu wyprowadzenie majątku ze spółki.

- przeciwko A. K. (członek rady Nadzorczej (...)) i A. Ł. (były Prezes (...) (...)) – (...), przed Sądem Rejonowym dla K. w K.o zasądzenie na rzecz (...) kwoty 448,70 zł. tytułem odszkodowania za nabycie przez (...) SA udziałów (...) S.A.

- przeciwko – (...) SA –(...) przed Sądem Rejonowym dla K.w K.o zasądzenie kwoty 402 zł. tytułem niewypłacenia przez (...) (...) dywidendy z zysku za 2012. Powód wskazał, że przez szereg lat (...) (...)nie wypłacała zysku, większość jej majątku stanowiły wierzytelności w wysokości kilkudziesięciu milionów złotych, oprocentowanie księgowano jako przychody, wykazywany był zysk. Za 2012 zysk wyniósł 10038000zł. Mimo wygranej sprawy (uchylenie uchwały o przeznaczeniu zysku na kapitał zapasowy) nie została podjęta uchwała o wypłaceniu dywidendy.

- przeciwko A. K. (członek rady Nadzorczej (...)) i A. Ł. (były Prezes (...) (...)) – (...) przed Sądem Rejonowym dla K. w K.o zasądzenie kwoty 448,70 zł. tytułem odszkodowania za nabycie przez (...) SA udziałów (...) S.A.

Informacje o wytaczanych powództwach były publikowane przez Komisję Nadzoru Finansowego.

P. S. (1) wytaczał również uwzględniane powództwa w sprawach :

-(...), przed Sądem Okręgowym w K.przeciwko (...) SA – wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2014 uchylono uchwałę o podziale zysku za 2012r. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd wskazał, że należności podmiotów powiązanych na koniec roku 2012 wynoszą łącznie 42.487.000 zł podczas gdy cały majątek spółki to 48.421.000 zł Kapitał zapasowy pozwanej spółki wynosił na dzień 31 grudnia 2012 kwotę 14.485.000 zł. Większość majątku obrotowego spółki pozwanej pozostaje w posiadaniu podmiotów zależnych. Akcjonariusz dominujący G. H. (1), korzysta z zasobów spółki przez umowę pożyczki, umowy poręczenia ale również przez inne transfery pieniężne. Podmioty powiązane cały czas korzystają z majątku spółki, poprzez udzielanie kolejnych pożyczek i przedłużania terminów spłat pożyczek już wymagalnych. Pozwana zawarła umowę na korzystanie ze znaku towarowego z G. H. (1) w roku 2010 na kwotę 541.680 zł Spółka była wielokrotnie zapytywana przez akcjonariuszy o sens utrzymywanie umowy o korzystanie ze znaku towarowego, spółka tłumaczyła ten fakt zwiększeniem pozycji spółki. Nadto w kolejnych latach to jest w 2011 r. pozwana dokonała zakupów od firmy (...) na łączną kwotę 414.000 zł, w 2012 r. kwotę 324.000 zł. Umowy

te nie mają uzasadnienia ekonomicznego i służą transferom środków pieniężnych do akcjonariusza dominującego z pokrzywdzeniem akcjonariuszy mniejszościowych dodatkowo pozwana w dniu 6 września 2013 r. nabyła 100% udziałów w spółce Wydawnictwo (...) za cenę łączną 3.180.008 zł, 70 gr Właścicielem 100% udziałów w wyżej wymienionej spółce jest G. H. (1). Sąd wskazał że podjęcie takiej uchwały jest w okolicznościach sprawy sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie można odmawiać akcjonariuszom prawa do udziału w zysku, jednocześnie przedłużając podmiotom powiązanim ze spółką terminy na spłatę pożyczek o kolejny rok oraz dokonując innych jeszcze transferów pieniężnych ze spółki prawo, jak i statut przewidują możliwości przekazania dywidend na kapitał zapasowy, ale w sprawie zachodzą szczególne okoliczności, w świetle których można uznać takie działanie za sprzeczny z dobrymi obyczajami. Sąd wskazał że została spełniona przesłanka pokrzywdzenia akcjonariuszy. Powodowie wykazali iż na skutek podjętej uchwały ponieśli szkodę oraz że przedmiotowa uchwała jest dla nich krzywdząca. Powodowie kolejny rok z rzędu zostali pozbawieni wypracowanego zysku mimo, że to nie przeszkadzało stronie pozwanej transferować wielokrotnie ze środków spółki pieniędzy na rzecz podmiotów powiązanych. Sąd zauważył że przeznaczenie zysku do kapitału zapasowego nie jest uzasadnione ważnym interesem spółki, gdyż biegli rewidenci stwierdzili, że na przestrzeni ostatnich 3 lat wskaźniki płynności we są na bardzo wysokim poziomie. W sprawie zaistniała taka sytuacja że akcjonariusz dominujący osiąga ze spółki wymierne zyski, zaś prawa akcjonariuszy mniejszościowych nie są w spółce zrównany z jego prawami.

(...) przed Sądem Okręgowym w K., przeciwko (...) SA – wyrokiem z dnia 18 września 2014r. Sąd uchylił uchwałę o połączeniu ze spółką Wydawnictwo (...) sp. z o.o.

- (...) przed Sądem Okręgowym w W., przeciwko (...) SA. P. S. (1) i R. K. złożyli pozew dotyczący uchylenie uchwały o podniesieniu kapitału. Doszło do uchylenia uchwały.

(...), przed Sądem Okręgowym w W.przeciwko (...) SA – wyrokiem z dnia 10 lipca 2017 Sąd uchylił uchwałę nr (...)walnego zgromadzenia akcjonariuszy spółki (...) SA z 30-06-2015. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że: (...) słusznie bowiem w tym zakresie wskazali powodowie, że spółka (...) konsekwentnie nie dokonuje wypłaty dywidendy pomimo wypracowania zysku w latach 2011, 2012, 2014, równocześnie podejmując decyzje ekonomiczne bezpośrednio działające na korzyść innych podmiotów powiązanych organizacyjnie z osobą G. H. (1), a takimi jak: (...) spółka z o.o. (dawniej (...) S.A.), w którym udziały zostały nabyte 24 dni przed zaprzestaniem wydawania gazety (...); (...) spółka z o.o. od której przez kilka lat nie wyegzekwowano części należności z tytułu umowy poręczenia. Już same proporcje aktywów i pasywów w spółce (...) wskazują, że prowadzona w spółce polityka prowadzi do dalszego ograniczenia praw akcjonariuszy mniejszościowych, uprawnionych do udziału w wypracowanym przez spółkę zysków. Jak wskazano na etapie ustaleń faktycznych proporcje salda należności spółek powiązanych z G. H. (1) w proporcji do majątku spółki wynosiły aż 81,3% . (...) Tak ustalony stan faktyczny sprawy wskazuje że w ocenie Sądu Okręgowego akcjonariusz większościowy spółki (...) podejmują bowiem uchwały twierdząc, że są one zgodne z interesem spółki i mają na celu zachowanie stabilności finansowej, a w istocie podejmują uchwały mające na celu umożliwienie jak najszybszego finansowania działalności pozostałych podmiotów powiązanych z G. H. (1), działają w ten sposób na szkodę powodów poprzez ograniczenie ich prawa do udziału w wypracowanym zysku. (...) Reasumując należy wskazać, że treść zaskarżonej uchwały wobec ogólnej sytuacji i decyzji ekonomicznych podejmowanych w spółce, nie zapewnia równoprawnego traktowania scenariuszy spółki akcyjnej. W tym zakresie konieczność zapewnienia rzekomej stabilności finansowej nie może wiązać się z pokrzywdzeniem przez akcjonariuszy mniejszościowych, podczas gdy w praktyce z wypracowanego zysku pośrednio korzystają jedynie akcjonariusz większościowy i podmioty z nim powiązane

P. S. (1) składał również zawiadomienia do organów ścigania:

- przeciwko członkom zarządu (...) – o wyrządzenie szkody nie mniejszej niż 514680 zł. przez nadużycie uprawnień polegających na zawarciu umowy licencyjnej na korzystanie ze znaku towarowo-słowno-graficznego firmy (...) – art. 296 par 1 k.k. – Postanowieniem Prokuratora Rejonowego K. z dnia 17-12-2014 sygn. akt (...) umorzono śledztwo wobec braku znamion czynu zabronionego, środek odwoławczy został pozostawiony bez rozpoznania ponieważ P. S. (1) nie przysługiwał status pokrzywdzonego .

- przeciwko członkom organów spółek (...) spółki z o.o. (...) spółki z o.o. w przedmiocie prowadzenia ksiąg rachunkowych wbrew przepisom ustawy oraz nieskładania sprawozdania finansowego we właściwym rejestrze art. 77 pkt 1 oraz art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości - Postanowieniem Prokuratora Rejonowego K. z dnia 28-08-2015 sygn. akt (...) umorzono dochodzenie wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. W uzasadnieniu wskazano, że sprawozdania finansowe zostały sporządzone za 2012 i 2013 r. jednakże zaniechano przedłożenia tych sprawozdań w sądzie w terminie określonym ustawą co stanowi występki z art. 79 ust 4 ustawy o rachunkowości. Wskazano na nieposiadanie zamiaru (niezłożenia sprawozdania), nawet wynikowego popełnienia przestępstwa. Sprawozdania złożono 14-08-2014 (za 2012) i 19-09-2014 (za 2013).

przeciwko członkom Zarządu (...) (...) – o nadużycie zaufania i działania na szkodę spółki – art. 296 par 3 kk w zw. z art. 296 par 1 k.k. - Postanowienie Prokuratora Apelacyjnego w K. z dnia 27-10-2015 sygn. akt (...) o umorzeniu śledztwa z powodu braku znamion czynu zabronionego

- w sprawie niedopełnienia obowiązków przez członków zarządu (...) SA (obecnie (...) SA) w okresie 29-07-2009 do 29-09-2009 przez zaniechanie należytego badania rynku w zakresie możliwości znacznego wzrostu wartości 106.375 niepublicznych imiennych certyfikatów inwestycyjnych D. Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w przeciągu kilku miesięcy, co skutkowało sprzedażą tych certyfikatów na rzecz (...) Ł. sp. zo .o. po zaniżonej cenie 8100000zł. podczas gdy według skonsolidowanego raportu okresowego, wartość aktywów netto D. wynosiła na 31-12-2009 kwotę 14.368.090 zł. w wyniku pokrzywdzenia spółka poniosła szkodę w kwocie 6.000.000 zł. Postanowieniem z dnia 27-10-2015 sygn. (...) Prokuratura Apelacyjna umorzyła śledztwo. W uzasadnieniu wskazano, że Sąd Okręgowy uchylił decyzję o odmowie wszczęcia śledztwa. Prokurator stanął na stanowisku, że analiza zgromadzonych materiałów nie daje podstaw do stwierdzenia, że doszło do realizacji znamion czynu zabronionego. Zarząd posiadał akceptacje Rady Nadzorczej, sprzedał certyfikaty z zyskiem w stosunku do wartości księgowej 1 mln złotych. Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy zatwierdziło sprawozdanie za 2009, a P. S. (1) nie dostrzegł wówczas po stronie zarządu żadnych niezgodnych z prawem zachowań.

- przeciwko członkom Zarządu (...) (...) – o niedopełnienie obowiązków w okresie 5-01-2006 – 2011 poprzez zaniechanie żądania od poręczyciela spółki (...) sp. z o.o. oraz jej następców prawnych zapłaty zobowiązania dłużnika (...) (...) sp. zo.o. (następnie (...) sp. z o.o.) wobec (...) SA w wyniku czego pokrzywdzona spółka poniosła szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w wysokości 5 000 000 zł. tj. art. 296 par 3 k.k. w zw. z art. 296 par 1 k.k. oraz rozpowszechniania w okresie 20-04-2012 do 21-04-2015 nieprawdziwych informacji w sprawozdaniach finansowych składanych przez (...) SA za lata 2011-2014 poprzez podanie, iż poręczenie (...) sp.z o.o. oraz jej następców prawnych zapłaty zobowiązania dłużnika (...) (...) sp. zo.o. wobec (...) SA nie wymagało i jest wymagalne – art. 311 kk oraz sporządzenia w okresie 20-04-2012 do 21-04-2015 przez biegłych rewidentów niezgodnej ze stanem faktycznym opinii o sprawozdaniach finansowych składanych przez spółkę giełdową (...) SA w K. za lata 2011-2014 poprzez niedokonanie właściwej weryfikacji zapisu dotyczącego istnienia poręczenia po stronie (...) sp. z o.o. oraz jej następców prawnych zapłaty zobowiązania dłużnika (...) (...) sp. zo.o. wobec (...) S.A. – art. 78 ust 1 ustawy o rachunkowości. Postanowieniem z dnia 1-04-2016 sygn. akt (...) Prokuratura Regionalna w K. odmówiła wszczęcia śledztwa. W uzasadnieniu Prokurator wskazał, że informacje o zaniechaniu egzekwowania poręczenia, P. S. (1) wywodził z faktu, iż w latach 2011-2014 poręczenie figurowało w sprawozdaniach finansowych, natomiast za trzeci kwartał 2015 nie pojawiła się ta informacja. Prokurator wskazał, że potwierdza podawaną przez P. S. (1) okoliczność istnienia dokumentów z których miałyby wynikać, że poręczenie wygasło i nie ma podstaw do dochodzenia roszczeń należnych z umowy poręczenia. Na podstawie informacji uzyskanych od (...) (...)prokurator ustalił, że obecnie zobowiązanych z tytułu poręczenia jest (...) SA. Z pisma (...) wynika, że poręczenie wynosi 5.577.578,14 zł., realizacja poręczenia nie została zaniechana. Ukazała się nadto korekta raportu finansowego z września 2015, zgodnie z którą spółka uznaje istnienie poręczenia. Istnienie poręczenia i egzekwowanie go skutkowało uznaniem braku znamion przestępstw.

Sąd Okręgowy ustalił także, że postanowieniem z dnia 15 lutego 2017 (...)Sąd Rejonowy dla K. w K. utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie Policji z dnia 14 czerwca 2016 o umorzeniu dochodzenia (...) wydanego w sprawie

zmuszania do określonego zachowania zarządu (...) SA oraz (...) SA poprzez skierowanie w okresie 6-10-2014 do 6-12-2014 korespondencji mailowej dotyczącej odkupienia akcji po cenie księgowej oraz użyciem groźby karalnej dotyczącej podjęcia kroków prawnych. Wskazano, że w przedmiotowym mailu brak było groźby bezprawnej.

W sprawie z powództwa P. S. (1) przeciwko (...) sygn. akt (...), prowadzonej przed Sądem Okręgowym w W., w piśmie z dnia 26-09-2016 P. S. (1) użył sformułowania: „Wspomniane przez pozwanego tzw ambitne i długoterminowe plany to mowa – trawa , którą powtarzały wielokrotnie (w dosłownym sformułowaniu) kolejne zarządy (...) (...), co miało uzasadnić brak wypłacenia dywidendy lub godzące w interesy akcjonariuszy mniejszościowych uchwały. W rzeczywistości nie było żadnych ambitnych planów ale transfery majątku i próby rozwodnienia akcjonariuszy mniejszościowych – pismo z 26-06-2016 (...)

Wyrokiem zaocznym z dnia 24 października 2016 (...), utrzymanym w mocy wyrokiem z dnia 18-12-2018 Sądu Okręgowego w K., w sprawie z powództwa M. R. przeciwko (...) S.A. w K. uchylił uchwałę walnego zgromadzenia akcjonariuszy spółki (...) S.A. w K. z dnia 22-06-2016 w sprawie podziału zysku. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 29-11-2019 sygn. akt (...) oddalił apelację. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, że: „trudno zaakceptować sytuację że spółka uzyskująca przez szereg lat zysk nie wypłaca żadnych dywidend. Długotrwałe pozbawienie akcjonariusza zysku, w wyniku przeznaczenia go na kapitał zapasowy, który i tak jest znaczny, musi być uznane za naruszające dobre obyczaje. Odnosząc się do szantażu korporacyjnego Sąd Apelacyjny wskazał, że nie jest niczym osobliwym, że opisana sytuacja panująca w spółce doprowadziła do konfliktów pomiędzy akcjonariuszami mniejszościowymi, których interesy w postaci uzyskania dywidendy, nie są w najmniejszym chociaż stopniu respektowane a akcjonariuszem większościowym, który tych interesów nie uwzględnia - a wręcz jak ujawnia uzasadnienia apelacji stoi na stanowisku że akcjonariusze mniejszościowi mają bezwzględnie podporządkował się zasadzie prymatu kapitału i rządów większości. Istnienie takiego konfliktu samo w sobie nie może jednak pozbawiać mniejszościowych akcjonariuszy sądowej ochrony ich godnych interesów przed zachowaniami które skutkują pokrzywdzeniem, a zarazem są sprzeczne z dobrymi obyczajami.

P. S. (1) w piśmie z dnia 22 kwietnia 2016 w sprawie (...)użył sformułowania: „Jednak w przekonaniu powoda przyczyna takiego zachowania (członków zarządu) jest inna i można ją określić jako kręactwo – pism dotyczy kwestii wykazywania poręczenia za długi spółki (...) sp. z o.o. w sprawozdaniach finansowych, w tym sprostowanie sprawozdania na skutek złożenia przez P. S. (1) zawiadomienia do Prokuratury i Komisji Nadzoru Finansowego”.

P. S. (1) umieszczał na stronie internetowej (...)artykuły zawierające następujące sformułowania:

-, „Spółka przez wiele lat przynosiła regularne wpływy pieniężne z wynajmu nieruchomości pofabrycznych , jednak korzystał z tego jedynie akcjonariusz dominujący G. H. (1). Odkąd przejął on kontrolę nad spółką w 2000 r. nigdy nie wypłacono dywidendy. Główny składnik majątku jakim było 10 hektarów gruntu położonego przy ul. (...) został wyprzedany i nie wiadomo gdzie są pieniądze. W artykule autor apelował do akcjonariuszy o niesprzedawanie akcji po 10 złotych za sztukę albowiem są one warte o wiele więcej”,

-, „Niepodjęcie uchwały o podziale zysku jest nowym wybiegiem prawnym ze strony H. , który ma uniemożliwić zaskarżenie uchwały o podziale zysku , co niechybnie by nastąpiło , w przypadku pozbawienia akcjonariuszy należnych dywidend. Artykuł dotyczył przebiegu walnego zgromadzenia (...) SA , na którym było planowane podjęcie uchwały o podziale zysku za 2015r., autor wskazuje, że mniejszościowi akcjonariusze planowali zaskarżenie uchwały o przekazaniu zysku (1,1 mln zł) na kapitał zapasowy, natomiast większościowy akcjonariusz głosował przeciwko podjęciu uchwały o przekazaniu zysku na wypłatę dywidendy oraz również przeciwko przekazaniu zysku na kapitał zapasowy (projekt większościowego akcjonariusza), co zdaniem autora miało uniemożliwić mniejszościowym zaskarżenie uchwały (formalnie bowiem nie podjęto uchwały o podziale zysku i mniejszościowi akcjonariusze nie mają instrumentów do ochrony swojego prawa).”,

P. S. (1) przeprowadził też rozmowę z R. D.. Rozmowa odbyła się telefonicznie, inicjatorem rozmowy (dzwoniącym był R. D.). Na wstępie rozmowy wskazał, że na sytuację w Grupie (...), następnie zapytał rozmówcę czy są jakieś pomysły na rozwiązanie tematu, które spowodują, że (akcjonariusze mniejszościowi) będą zadowoleni. Zadał pytanie czy musi

się to odbywać w trybie postępowań sądowych. P. S. (1) wskazał, że jeżeli będzie taka wola ze strony Grupy (...) to widzi możliwość polubownego rozwiązania sporu. Wskazał, że warunki zostały już wcześniej przekazane mecenasowi G. W.. P. S. (1) wskazał, że jego oczekiwanie to 10 zł za akcje, przy czym z uwagi na niższą wartość rynkową, koniecznym jest wykupienie akcji po cenie rynkowej, oraz w pozostałej części zapłatę odszkodowania, rekompensaty. Wskazał, że w zamian Grupa (...) otrzymuje wycofanie wszystkich pozwów oraz zrzeczenie się wszystkich roszczeń na przyszłość. W rozmowie P. S. (2) wypowiadał się nie tylko w swoim imieniu ale innych osób, używał sformułowania „my”. Były prowadzone również inne rozmowy odnośnie kwestii polubownego załatwienia sprawy, wykupu akcji P. S. (1).

W uzasadnieniu postanowieniu z dnia 24-09-2015 sygn. akt(...) Sąd Okręgowy w W.Sąd Gospodarczy XX Wydział Gospodarczy wskazał, że „szantażem korporacyjnym” jest bezzasadne zaskarżanie uchwał organów spółek handlowych przez ich akcjonariuszy, w celu uzyskania od spółki wynagrodzenia lub innych korzyści. W rozpoznawanej sprawie (na etapie zabezpieczenia) Sąd uznał za uprawdopodobnione stosowanie przez P. S. (1) szantażu korporacyjnego, co ma wynikać z nagrań rozmów telefonicznych.

W sprawie prowadzonej przed Sądem Rejonowym dla K.w K.Wydział IV Gospodarczy sygn. akt(...), biegły z zakresu księgowości, rachunkowości i finansów sporządził opinię uzupełniającą, w której wskazał, że nie tylko w latach 2012 i 2013 wartość zobowiązań przewyższała majątek spółki, ale również w latach 2010-2011 wartość zobowiązań przewyższała majątek (...). Jedynie na koniec 2009 kapitały własne były dodatnie w spółce, czyli majątek przewyższał zobowiązania spółki. Zatem zgodnie z art. 11 ust 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze spółkę (...)sp. z o.o. należy uznać za niewypłacalną począwszy od 31-12-2010, czyli również w latach 2012 i 2013.

W dniu 6 września 2013r (...) (...) nabyła 100 % udziałów w spółkę (...) SA o łącznej wartości nominalnej 594.000 zł za kwotę 3.180.008,70 zł. ustalonej na podstawie wyceny sporządzonej przez niezależny podmiot. W dniu 30 września 2013 poinformowano o rezygnacji z wydawania wydawnictwa (...). W dniu 8 października 2013 spółka Wydawnictwo (...) sp. z o.o., spółka zależna od (...) (...) zawarła z T. N. umowę sprzedaży czasopisma (...)za cen 7.000.000 zł netto. Kwota 4.000.000 zł miała zostać zapłacona przelewem, a pozostała kwota miała zostać rozliczona za pomocą usług reklamowych lub innych o podobnym charakterze w okresie nie dłuższym niż 5 lat od daty zawarcia umowy na rzecz sprzedających podmiotów. Powyższe zostało wskazane również w raporcie sporządzonym w oparciu o art. 56 ust 1 pkt 2 ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych.

Sprzedaż (...)była szeroko komentowana w mediach internetowych

Zarząd (...) SA w nawiązaniu do raportu bieżącego nr (...) poinformował, że w dniu 22 grudnia 2015 zostało zawarte porozumienie pomiędzy (...) spółka z o. o., (...) spółka z o.o. oraz T. N. o zmianie ceny umowy sprzedaży (...). Na mocy porozumienia, strony wobec faktu, że nie istnieją możliwości wykonania usług określonych w umowie, wobec nieuruchomienia wydawania czasopisma (...)ustaliły, że cena sprzedaży określona w umowie ulega obniżeniu do 5.000.000 zł netto, a pozostałą do spłaty kwotę jednego miliona złotych, kupujący zwróci na rachunek bankowy sprzedającego w terminie do 31 grudnia 2015

W dniu 19 stycznia 2018 r. pozwany opublikował na portalu (...) artykuł (...) Wskazał w nim, że w 2009 r. G. H. (1) zakupił czasopismo (...). Wbrew zapowiedziom H. przedsięwzięcie zakończyło się spektakularną kląpą. Sprzedaż tygodnika regularnie spadała generując straty od 2010 r. We wrześniu 2013 tygodnik został zamknięty. Katastrofa (...)nie była jedyną porażką wydawniczą H.. Podobny los spotkał tygodnik (...) a także inne pisma. H. zasłużył sobie na miano wyjątkowo nieudolnego wydawcy. W artykule został powołany wywiad z jednym z byłych pracowników (...), opublikowany w (...) pt.(...) oraz artykuł w piśmie (...)pt. (...) Dalej w artykule pozwany wskazał że początkowo przedsięwzięcie wydawnicze było prowadzone przez H. jako jego osobista własność. W 2010 r. zarząd kierowanej przez niego spółki (...) znanej później również jako (...) (...) lub (...) (...)udzielił spółce (...)spółka z o. o. kilkaset tysięcy złotych pożyczki. W ten sposób środki finansowe spółki publicznej były wykorzystywane do ratowania prywatnego interesu G. H. (1). Miał on w E. 47% akcji, a zatem mniejszość. Jednak to on posiadał nad spółką kontrolę i to on podejmował wszystkie decyzje. 2012 r. podjęto karkołomną i niewytłumaczalną decyzję. E. dokonał zakupu szeregu wierzytelności wobec spółki Wydawnictwo (...) na kwotę kilku milionów zł. W rezultacie na koniec 2012 saldo długów

które (...) wynosiło 6700000 zł. Długi te wymagalne były na koniec 2012 ale ich terminy wymagalności zostały przesunięte do 20 grudnia 2013 r. zgodnie ze sprawozdaniem finansowym E., co mogłoby wskazywać że są kłopoty z ich spłatą. Pozwany wskazał że był jednym z akcjonariuszy E.. Zaniepokoiło go, dlaczego spółka publiczna której majątek ma przecież służyć interesom wszystkich akcjonariuszy angażuje tak znaczne środki w zakup długów wobec spółki należącej do akcjonariusza dominującego o której powszechnie wiadomo było że radzi sobie bardzo słabo. Nadto niepokojące wydawało się prolongowanie terminu wymagalności długów. Na zgromadzeniu akcjonariuszy E. w maju 2013 pozwany zapytał czy należności od dłużnika da się wyegzekwować, jednak zarząd udzielił pisemnej informacji, że nie ma żadnego zagrożenia co do ściągальności tych długów. Takie informacje udzielono w momencie kiedy wydawnictwo było już stanie agonizującym. W dniu 7 września 2013 E. poinformował o transakcji nabycia 100% udziałów spółki wydawnictwo(...) za kwotę 3,18 miliona złotych. Poinformowano, że cena nabycia została ustalona na podstawie wyceny sporządzonej przez niezależny podmiot zewnętrzny zaś transakcja ma charakter długoterminowej lokaty kapitałowej. Zakup wydawnictwa za ponad 3000000 zł tuż przed zamknięciem tygodnika od nikomu nieznanego sprzedawcy, był sporym zaskoczeniem dla akcjonariuszy miejsc mniejszościowych E.. Zarząd zapewniał że umowa nie była zawierana z podmiotem powiązany jednak okazało się że przed transakcją zakupu wydawnictwa przez E. H. wniósł udziały wydawnictwie aportem do wspomnianej spółki i prezes zarządu tej spółki była żona D. H.. Prawdziwym szokiem dla akcjonariuszy E. był plan połączenia spółki wydawniczej do E.. Jednocześnie wraz z planem połączenia ujawniono bilans wydawnictwa. To był to pierwszy publicznie zaprezentowany obraz katastrofy finansowej w jakiej znalazła się spółka wydawnicza od rządami H.. Zdumienie wzbudziła zwłaszcza góra długów, krótkoterminowe zadłużenie w wysokości ponad 14,7 miliona złotych przekraczała majątek wydawcy ponad dwukrotnie. Natychmiast pojawiły się pytania kiedy wydawnictwo zdołało narobić tyle długów i kto je finansował. Wśród akcjonariuszy E. natychmiast pojawiły się obawy że H. chce przeprowadzić połączenie celem spłaty tych 8000000 zł długów wobec nieznanych wierzycieli z majątku E.. Połączenie spółek niesie ze sobą właśnie takie skutki prawne że podmiot przejmujący odpowiada za zadłużenie podmiotu przejmowanego. Nadto połączenie dłużnika i wierzyciela skutkuje tak zwaną konfuzją wierzytelności zobowiązania i należności obustronnie umarzają się. W ten sposób dłużnik mógłby spłacić swoje zadłużenie faktycznie go nie spłacając. Pozwany wraz z innymi osobami zaskarżył tą uchwałę. W międzyczasie 3000000 zł wydane przez euro faktur na zakup wydawnictwa (...) spisano w całości na straty. W następnych miesiącach majątek pozostały po wydawnictwie stopniowo wyprzedano. W dość niejasnych okolicznościach nastąpiła sprzedaż tytułu (...). Za 7000000 zł zakupił go nieznaną szerzej fotograf T. N.. Pozwany wskazał na sposób rozliczenia transakcji 4000000 zł zapłacono od razu ale pozostałe 3000000 zł miało zostać rozliczone w formie usług reklamowych lub innych o podobnym charakterze. To bardzo nietypowa forma rozliczenia w transakcjach kapitałowych praktycznie niespotykane. Pozwany wskazał, że nie wiadomo jakie usługi miałby świadczyć kupujący, co E. chciałby reklamować. Sprawa wyjaśniła się dopiero w grudniu 2015 r.. W treści oficjalnego komunikatu giełdowego poinformowano, że strony wobec faktu iż nie istnieją możliwości wykonania usług określonych w umowie wobec nieuruchomienia wydawnictwa czasopisma (...) ustaliły, że cena sprzedaży określonej w umowie uległa obniżeniu do 5000000 zł netto, a pozostałą do spłaty kwotę 1000000 zł kupujący zwrócili na rachunek bankowy sprzedającego w terminie do 31 grudnia 2015. W ten sposób ku zdumieniu akcjonariuszy zarząd wydawnictwa odpuścił 2000000 zł. Wydawnictwo poniosło kolejne 2000000 zł straty. Po sprzedaży (...) sprzedano ostatnie istotne aktywa spółki w postaci tytułu sukces i dawna spółka wydawnicza stała się spółką wymuszką bez majątku produkcyjnego. Odnośnie długu wydawnictwa wobec E. pozwany wskazał że akcjonariuszy niezmiennie zapewniano że należności nie są zagrożone ale spłata nie następowała. Terminu spłat były przesuwane najpierw do 2014 r. później do 2015 r.. E. został w maju 2016 wchłonięty do (...). Następnie pozwany wskazał w tym artykule że na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy w grudniu 2016 zapoznał się z bilansem z którego wynikało że łączny niezobowiązania bankruta wynoszą 7,8 miliona złotych ale są to zobowiązania łącznie wobec (...), która odziedziczyła je po E.. Kasa spółki była prawie pusta, zostało 25000 zł. Inny majątek to około 1000000 należności wobec P.. Zestawiając te wielkości ze stanem zadłużenia Wydawnictwa pod koniec 2013 r. nasuwają się kolejne pytania. W 2 połowie 2013 zadłużenie spółki wydawniczej wobec E. wynosiło niecałe 7000000 zł ale zobowiązania wobec innych wierzycieli wynosiły 8000000 zł. Wydawnictwo wyprzedawało w międzyczasie swój wciąż znaczny majątek. Co się stało z pieniędzmi otrzymanymi od N.? Zgodnie z oficjalnymi komunikatami otrzymano od niego w sumie 5000000 zł. Oprócz tego wpłynęły pieniądze ze sprzedaży ze sprzedaży sukcesu 1,3 mln zł. Zatem łącznie w latach 2013 2015 miało wpłynąć co najmniej 6,3 miliona złotych. Zadłużenie wobec E. zmniejszyło się nieznacznie. Saldo

rozliczenia z P. prawie się skompensowało. Znikły natomiast pozostałe wielomilionowe zobowiązania wobec innych niezidentyfikowanych wierzycieli. W styczniu 2017 zarejestrowano połączenie (...) z (...) (...)spółka z o o i w ten sposób długi wobec (...) zostały spłacone, a problem wydawnictwa został rozwiązany. Z grubsza szacuje się że(...) mógł stracić na interesach H. z (...)w sumie nawet 10000000 zł. Sprawą (...) zainteresowała się Prokuratura. W artykule powołano informację pochodzącą z portalu (...) że Prokuratura Okręgowa w K.bada transakcję nabycia przez (...) (...)upadającej spółki wydającej tygodnik (...).

G. H. (1) opublikował list o treści jak k. 1434. Powołał się na kolejne umorzenie postępowania przez Prokuraturę. Wskazał, że jest niewielka grupa akcjonariuszy mniejszościowych niezadowolonych z działań podejmowanych przez G. H. (1), których głównym celem jest mącenie i uprawnienie czarnego PR w stosunku do G. H. (1). Sąd składane zawiadomienia do Prokuratury, wytaczane są powództwa ze wskazaną niską wps, niektórzy akcjonariusze wykupują małą ilość akcji aby mieć możliwość podejmowania działań wobec tych spółek, zawiadamiają Prokuraturę nie mogąc wskazać żadnych konkretów o rzekomym przestępstwie. Wskazano, że odkąd w 2014 P. S. (1) zażądał odkupu swoich akcji za wielokrotnie wyższą cenę, niż cena rynkowa obiecując spokój prawny, zderzył się z twardym stanowiskiem G. H. (1), postanowił zamęczyć grupę, poszczególne spółki, osoby zarządzające i samego G. H. (1) taką ilością spraw i donosów, aby zrealizować swój cel. Artykuł zawiera wezwanie „Akcjonariusze nie dajcie się manipulować i oszukiwać zawodowemu oszustowi”.

W dniu 25 lutego 2018 na stronie (...) został opublikowany artykuł „P. S. (1) odpowiada na list otwarty G. H. (1)”.

W artykule pozwany wskazał że G. H. (1) znowu nie mógł się powstrzymać od inwektyw pod jego adresem. Za sformułowanie „zawodowy oszust” będzie musiał przeprosić w (...), świadczy to o jego poziomie kultury osobistej. Ani jednym słowem nie odniósł się do treści pytania w sprawie (...). Dominującym wątkiem listu są za to w kółko powtarzane brednie o rzekomym szantażu. Odpowiadam że nie ma i nigdy nie było żadnego szantażu. Mam roszczenia odszkodowawcze. Następnie pozwany odniósł się do kwestii E.. Wskazał że w 2007 r. na skutek błędnych decyzji ówczesnego zarządu spółka E. utraciła płynność. G. H. (1) udzielił jej pożyczki w wysokości 10.000.000 zł co pomogło spółce spłacić jej najbardziej agresywnych wierzycieli. Pozwany wskazał, że pożyczka nie była udzielana za darmo, pożyczka była dobrze oprocentowana i dobrze zabezpieczona. Wskazał ponadto że nawet w momencie największych problemów E. z płynnością, jego majątek znacznie przekraczał jego długi. Ponadto (...) byłyby dla niego akcjonariuszy najlepszym rozwiązaniem. Uratowano by dla akcjonariuszy większości majątku. Syndyk w ciągu kilku lat ściągnąłby sporne wierzytelności w tym z pewnością prawie 10000000 zł z odsetkami należnych od B. z tytułu poręczenia za długi upadłego (...) (...). Następnie pozwany w kolejnym fragmencie zatytułowanym czy akcjonariusze tracą na ujawnieniu prawdy stwierdził: „Pojawia się ze strony G. H. (1) zarzut że nagłaśnianie konfliktu zraża zarówno potencjalnych nowych inwestorów jak i wpływa na wartość akcji (...). Także skądinąd spotkałem się z zarzutem, że niepotrzebnie upubliczniamy nadużycia, bowiem odstrasza to potencjalnych kupujących którzy mogliby podnieść cenę akcji. Niech każdy się zastanowi do czego taki pogląd w praktyce się sprowadza. Mamy zatem okłamywać sami siebie, względnie okłamywać potencjalnych kupujących że wszystko jest super licząc na to że dzięki dobremu „pijarowi” kurs akcji wzrośnie abyśmy mogli tę akcję innym frajerom sprzedać niech oni się później na tych akcjach stracą. Mamy zatem udawać że zakup (...) S.A. był dobrym interesem że (...) (...) jest warte 250.000.000 mln, mamy nie protestować wobec prób rozwodnienia kapitału, czy pozbawieniu jakichkolwiek dywidend. A wszystko po to aby przyciągnąć leszczy do piramidy finansowej opartej na kłamstwie. To przypomina postawę kogoś kto otrzymał zapłatę fałszywych banknotach, dowiadując się o tym, że są fałszywe rozgłasza wszem i wobec że ma dużo pieniędzy i chce coś pilnie kupić, ale na prawdę robi tylko po to aby fałszywek jak najszybciej się pozbyć i przerzucić problem na innych. Taka postawa jest również nieskończenie naiwna. Niech każdy z akcjonariuszy pozbędzie się jakichkolwiek złudzeń, nie uda się odbudować wartości akcji uczestniczenie w grze pozorów. Jedyna droga do odzyskania realnej wartości akcji wiedzie przez konsekwentne działania prawne celem przywrócenia elementarnego ładu korporacyjnego w spółce i odzyskania utraconego majątku.”

W dniu 14 listopada 2016 opublikowano informacje, że trzy tytuły związane z grupą (...) tj. (...) (...), (...)w wersji drukowanej będą się ukazywać do końca roku. W pierwszym kwartale 2017 zakończy się ich cyfryzacja.

W dniu 25 kwietnia 2018 została opublikowana informacja w której wskazano, że nakład i prenumerata (...) spadają.

Pozwany opublikował także artykuł o tytule „w oczekiwaniu na obraz katastrofy czyli prognoza wyników (...). W artykule podjął się próby prognozowania wyników kontrolowanej przez G. H. (1) spółki giełdowej (...) za 2018r. Wskazał że:” prognozując wyniki każdej poważnej spółki giełdowej analitycy finansowi szczegółowo badają uwarunkowania makroekonomiczne. W przypadku spółki (...) wszelkie tego typu analizy są zbędne. Spółka nie prowadzi normalnej działalności rynkowej. Spółka ta przede wszystkim prowadzi interesy ze swoim akcjonariuszem dominującym G. H. (1). Prognozując wyniki (...) należy zatem szacować skutki transakcji które dana spółka z nim zawarła. Z reguły jednak nie od razu są wydobyte na światło dzienne. Funkcjonują w sprawozdawczości tych spółek jako „kordianowskie” trupy w szafie. Pozwany wskazał na zakup w 2012 r. przez spółkę (...) od podmiotów powiązanych z H. kilkumilionowe wierzytelności wobec niewypłacalnego (...) S.A., w rezultacie czego saldo wierzytelności wydawnictwa wobec E. wyniosło na koniec 2012 6,8 miliona złotych. W ten sposób H. przerzucił straty, które poniósł na kredytowaniu nierentownego wydawnictwa na akcjonariuszy mniejszościowych E.. Wierzytelność były nieściągalne już w momencie ich sprzedaży. Następnie wskazał że we wrześniu 2013 zarząd E. dokonał nabycia 100% udziałów niewypłaconego (...) S.A. za 3,18 miliona złotych. W latach 2015 i 2016 G. H. (1) dokonał serii transakcji sprzedaży udziałów spółki (...) do spółek (...) oraz E. posługując się absurdalnie zawyżoną wyceną spółki na poziomie 252000000 zł. W sprawozdaniu finansowym za 2017 r. audytor wykazał olbrzymią stratę w wysokości 110000000 zł. Pozwany wskazał że w chwili obecnej w bilansie (...) znajdują się następujące „rzeczy wirtualne” które G. H. (1) sprzedał grupie (...): znaczek (...), akcję spółki (...), obligacje nieistniejącej spółki (...).

P. S. (1) zakupił akcje spółki (...) w 2006 r., zainwestował około 300 000 zł. Przed zakupem akcji , pozwany ocenił opłacalność inwestycji, ustalając , że majątek spółki w przeliczeniu na akcje wynosi 18 zł. przy czym akcja kosztowała 6,7 zł. Spółka prowadziła działalność factoringową. Była uchwalona polityka dywidendowa, 30% zysku miało iść do wypłaty w formie dywidendy.

W 2007 spółka (...) była na skraju upadłości, ponieważ G. H. (1) chciał mieć spółkę notowaną na giełdzie publicznej, dlatego chciał przejąć spółkę. Inwestując w spółkę, G. H. (1) pożycza spółce 10 000 000 zł. , z czego są spłacani wierzyciele, później tą kwotę odzyskuje.

Po przejęciu kontroli spółki przez G. H. (1), wygaszana jest działalność gospodarcza, majątek jest zbywany, a pieniądze w formie pożyczek są transferowane do innych podmiotów. Pożyczki zabezpieczane są weksłami in blanco. G. H. (1) rejestruje znak towarowy (...), podpisuje ze spółką (...) umowę na mocy której spółka może korzystać ze znaku za roczną opłatą 541.680 zł. W 2012 pojawia się w spółce (...) zysk, wynikający z oprocentowania udzielonych pożyczek, częściowo udało się windykować należność. P. S. (2) rozpoczyna starania o wypłatę dywidendy, inicjuje postępowania sądowe, w wyniku których uchylane są uchwały walnego zgromadzenia w przedmiocie przeznaczenia zysku na kapitał zapasowy oraz inicjuje inne postępowania sądowe, w tym odszkodowawcze. Spółka ignoruje wyroki Sądów dotyczące zasadności wypłaty dywidendy i nie wypłaca jej. P. S. (1) nawiązuje kontakt z innymi inwestorami, również innych spółek kontrolowanych przez G. H. (1). W 2012 E. nabywa wierzytelności wobec (...) S.A., będącego w stanie niewypłacalności, w 2013 E. nabywa 100% udziałów w Wydawnictwie (...) za 3.180.000 zł. od spółki kontrolowanej przez G. H. (1) (rozliczenie za długi). W międzyczasie kurs akcji posiadanych przez P. S. (1) spadł, w chwili obecnej akcje są warte około 50 000 zł. W związku z powyższym P. S. (1) prowadził rozmowy z przedstawicielami powoda w celu wycofania się z inwestycji, propozycja P. S. (1) dotyczyła wyższej niż rynkowa ceny, w związku z niewypłacaniem dywidendy, wyprowadzeniem majątku ze spółki. Różnica pomiędzy żadaną kwotą, a kursem rynkowym stanowiła w ocenie P. S. (1) odszkodowanie. Kwota żądana przez powoda była porównywalna z kwotą zainwestowaną.”.

Artykuł „P. S. (1) odpowiada na list otwarty G. H. (1)” był odpowiedzią na list otwarty G. H. (1) skierowany do akcjonariuszy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał za istotne dla wypowiedzi pozwanego następujące prawdziwe fakty:

- G. H. (1) był udziałowcem kontrolującym Wydawnictwo (...) sp. z o.o. które wydawało (...),

- spółka była znacznie zadłużona, jak wynika z opinii w sprawie(...)w latach 2010-2013 wartość zobowiązań przewyższała wartość majątku spółki i była podstawą do ogłoszenia upadłości,
- E. (kontrolowany przez G. H. (1)) zaczął skupywać wierzytelności innych firm względem (...) S.A. (kontrolowanej przez G. H. (1)) – mimo , że formalnie spółka była bankrutem,
- E. nabywał udziały w Wydawnictwie (...) w dniu 6 września 2013 o łącznej wartości nominalnej 594.000 zł za kwotę 3.180.008,70 zł. , a w dniu 30 września 2013 zapadła decyzja o rezygnacji z wydawania (...),
- E. po nabyciu udziałów (kontroli) przez G. H. (1) wygasił działalność operacyjną, wyprowadzany był ze spółki majątek poprzez pożyczki zabezpieczone wekslem In blanco do innych podmiotów kontrolowanych przez G. H. (1) (która mają prowadzić działalność inwestycyjną), zawierana jest przez E. umowa na korzystanie ze znaku (...) (obie strony kontrolowane przez G. H. (1)) o wartości rocznej ponad 500 tysięcy złotych,
- akcjonariusze E. (później (...) SA) nie otrzymali dywidendy mimo, że spółka formalnie wykazywała zysk, zapadły wyroki sądów wskazujące na zasadność wypłacenia dywidendy i na łamanie praw akcjonariuszy mniejszościowych,
- kurs akcji posiadany przez pozwanego drastycznie spadły, w związku z czym pozwany stracił już na transakcji około 80% zainwestowanej sumy,
- W dniu 8 października 2013 spółka (...)sp. z o.o., spółka zależna od (...) (...) zawarła z T. N. umowę sprzedaży czasopisma (...)za cen 7.000.000 zł netto. Kwota 4.000.000 zł miała zostać zapłacona przelewem, a pozostała kwota miała zostać rozliczona za pomocą usług reklamowych lub innych o podobnym charakterze w okresie nie dłuższym niż 5 lat od daty zawarcia umowy na rzecz sprzedających podmiotów.
- w dniu 22 grudnia 2015 zostało zawarte porozumienie pomiędzy (...) spółka z o. o., (...) spółka z o.o. oraz T. N. o zmianie ceny umowy sprzedaży (...). Na mocy porozumienia, strony wobec faktu, że nie istnieją możliwości wykonania usług określonych w umowie, wobec nieuruchomienia wydawania czasopisma (...)ustaliły, że cena sprzedaży określona w umowie ulega obniżeniu do 5.000.000 zł netto, a pozostałą do spłaty kwotę jednego miliona złotych, kupujący zwróci na rachunek bankowy sprzedającego w terminie do 31 grudnia 2015
- doszło do zamknięcia numeru (...), inne tytuły związane z grupą (...)przestały być wydawane w wersji papierowej.

Przy tym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Przytaczając orzecznictwo dotyczące ochrony dóbr osobistych , odnosząc się do stawianego pozwanemu przez stronę powodową zarzutu wytaczania kosztownych i długotrwałych postępowań sądowych Sąd pierwszej instancji wskazał, że ani liczba ani materia spraw inicjowanych przez powoda nie uzasadnia przyjęcia, że doszło do naruszenia dobra osobistego. Akcentowana przez powoda konieczność „zaangażowania” się w powyższe sprawy (koszty obsługi prawnej, zaangażowanie pracowników w przygotowanie dokumentów itd) sama w sobie nie narusza dóbr osobistych osoby prawnej. Swoboda (wolność) prowadzenia działalności gospodarczej , która ewentualnie może być naruszona poprzez działanie powoda, nie stanowi dobra osobistego (tak: wyrok SN sygn. akt III CSK 198/12). Informacja o liczbie prowadzonych postępowań, czy też konkretnie o podnoszonych zarzutach, może mieć wprawdzie wpływ na dobro osobiste w postaci reputacji osoby prawnej jednak nie wykazano by składanie powództw czy zawiadomień oparte było o nieprawdziwych faktach i nie wykazano, że wyłącznym motywem działania było naruszenie renomy osoby prawnej. W tym przypadku część powództw było zasadnych (vide sprawy o uchylenie uchwał walnego zgromadzenia). W pozostałej części wszystkie powództwa oparte były na prawdziwych okolicznościach i nawet jeżeli nie okazały się zasadne, to w ocenie Sądu Okręgowego zmierzały do ochrony interesów pozwanego. Pozwany miał podstawy do obaw jako akcjonariusz co do uzyskania przez dominującego akcjonariusza (G. H. (1)) wpływu na decydowania o wszelkich sprawach związanych z podwyższeniem kapitału zakładowego. W sprawie (...) pozwany przedstawił w sposób czytelny argumenty przemawiające za utrzymaniem spółki na Giełdzie Papierów Wartościowych (jest to rynek regulowany, podlegający nadzorowi, istnieją obowiązki informacyjne, może to być z punktu widzenia akcjonariusza korzystniejsze, w szczególności w świetle istniejących nieprawidłowości w spółce). Wytaczając powództwa o uchylenie uchwał czy o

odszkodowanie podstawa faktyczna opierała się na prawdziwych okolicznościach faktycznych, które pozwany uznaje za szkodliwe dla spółki .

Odnosząc się od zawiadomień o popełnionych przestępstwach Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że pozwany zasadnie zarzucał niezłożenie sprawozdania finansowego. W pozostałych sprawach zawiadomienia dotyczyły kwestii ocennych związanych z funkcjonowaniem spółek powiązanych z G. H. (1). Złożenie ww zawiadomień, związanych z dużymi wątpliwościami dotyczącymi mechanizmów funkcjonowania spółek, nie może być więc traktowane jako naruszenie dóbr osobistych powódki.

Odnosząc się do kwestii szantażu korporacyjnego, Sąd Okręgowy powtórzył, że powód nie może się powołać na dobro osobiste „wolności prowadzenia działalności gospodarczej”. Na skutek tego działania pozwanego nie mogła też zostać naruszona renoma powódki. Uwypuklany brak zgody pozwanego na nagrywanie rozmowy i sposobu kierowania rozmowy nie mogły być decydujące w sytuacji, gdy kwestia była ona poruszana przed rozpoczęciem rozmowy. Dodatkowo „Szantaż korporacyjny” definiowany jako nadużycie uprawnień korporacyjnych do zaskarżania uchwał, mógł uzasadniać przyjęcie nadużycia praw podmiotowych i oparcie rozstrzygnięcia w sprawach wszczynanych przez pozwanego na art. 5 k.c. Sąd wskazał, że nie ma wątpliwości, że doszło do rozmów, w trakcie których pozwany przedstawiał propozycję wykupienia akcji po cenie zbliżonej do zainwestowanej, jednak pozwany działał jako inwestor i musiał kierować się własnym interesem. Z orzeczeń zacytowanych w ustaleniach faktycznych wynikało zaś niewypłacanie dywidendy przez kilka lat oraz wątpliwe pod względem ekonomicznym transakcje związane z nabywaniem najpierw wierzytelności (...) S.A. (którego współwłaścicielem był G. H. (1)), a następnie nabycie udziałów w Wydawnictwie (...) (w stosunku do którego powinna być ogłoszona upadłość). Uzasadniało to twierdzenia pozwanego odnośnie do kwestii wyceny akcji na poziomie powyżej ceny rynkowej (żądanie odszkodowania).

Odnosząc się do kwestii informacji zawartych w pismach składanych do Sądów i prokuratury, wypowiedzi na forach internetowych , opublikowanych artykułów, zadawania pytań z tezą Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwany wypowiadał się jako inwestor, który stracił już około 250 000 zł. na inwestycji w spółki kontrolowane przez G. H. (1). Miał on prawo wyjaśniania przyczyn spadku kursu akcji , jak również komentowania działań podejmowanych przez osoby zarządzające spółką, w tym nagłaśniania patologii związanych z funkcjonowaniem spółki –a te rzutują na kurs akcji i pośrednio na jego majątek. Jeżeli spółka (...) (sama mająca problemy z płynnością ale posiadająca majątek) nabywała wierzytelności względem (...) S.A., które było niewypłacalne to taka transakcja z punktu widzenia ekonomicznego była wątpliwa. W sytuacji gdy jednak osoba kontrolowała oba podmioty, to pozwany mógł zadawać pytanie na ile ta osoba kierowała się faktycznie dobrem spółki (...) (jej akcjonariuszy) a na ile transakcja miała na celu transfer środków poza spółkę. Wątpliwości potęguje okoliczność zakupu Wydawnictwa i zamknięcie po 20 dniach tytułu, jak również niejasna operacja sprzedaży (...)Panu N.. Konstruowanie umowy (na kilka milionów złotych), w której część ceny będzie rozliczona barterem z bliżej niesprecyzowanymi usługami, bez żadnych zabezpieczeń, bez ustalenia szczegółów tego rozliczenia, narażała sprzedającego (w tym akcjonariuszy) na realne straty. Negatywnie też należało ocenić mechanizm wyprowadzania funduszy ze spółki przez G. H.. O ile zawieranie pożyczek można jeszcze uznać za czynność mieszczącą się (choćby pozornie) w ramach racjonalnej działalności gospodarczej (problem związany jest z nieadekwatnością zabezpieczeń i skutkiem niewypłacalności pożyczkobiorców dla akcjonariuszy w tym pozwanego), o tyle wyprowadzanie pieniędzy przy użyciu znaku towarowego (...) było działaniem nieracjonalnym. E. nie rozpoczął prowadzenia działalności operacyjnej, a jego majątek miał służyć wyłącznie finansowaniu innych przedsięwzięć G. H. (1). Skoro spółka nie prowadzi działalności operacyjnej, nie sprzedaje produktów, nie musi zabiegać o klienta na rynku, nie musi budować marki – to budziło wątpliwości przekazanie po 500 000 zł. na „logo” którym można opatrzyć listy firmowe i stronę internetową? Na część powyższych wątpliwości zwracano uwagę w powołanych wyrokach Sądu Okręgowego w K.sygn.(...) oraz Sądu Okręgowego w W.. sygn. akt(...). Pozwany jako inwestor, widząc spadający kurs akcji (który powoduje, że inwestor traci 80% środków), mając świadomość nieuzasadnionych ekonomicznie transakcji, które zmierzają do wydrenowania spółki, przy lekceważeniu praw korporacyjnych (niewypłaceniu dywidend) – miał prawo podjąć adekwatne środki (wytaczanie powództw, składanie zawiadomień do organów ścigania), miał prawo żądać informacji (art. 428 par 1 ksh), jak również wypowiadać się i nagłaśniać powyższe nieprawidłowości. Twierdzenia zawarte w powołanych przez powoda pismach procesowych jak

również artykułach wprawdzie stawiają powoda w złym świetle i rzutują na jego renomę, ale pozwany miał prawo, korzystając z wolności słowa do formułowania takich wypowiedzi. W artykule (...)opisane zostały prawdziwe fakty, a oceny pozwanego są adekwatne do wagi powoływanych okoliczności. Forma i użyte sformułowania mieszczą się w dopuszczalnych granicach. Negatywna ocena niepowodzenia wydawniczego wymienionych tytułów prasowych nie stanowiła natomiast naruszenia dóbr osobistych. Podobnie rzecz ma się z oceną okoliczności nabycia i sprzedaży (...) S.A..

Jakkolwiek Sąd Apelacyjny uznał podstawy do wydania postanowienia zabezpieczającego przyjmując, że uprawdopodobniono, że w artykule „P. S. (1) odpowiada na list otwarty G. H. (1)” doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, to jednak Sąd pierwszej instancji po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i kompleksowej analizie faktów przyjął, że artykuł ten nie narusza dóbr osobistych powoda. Powód używa sformułowań typu „piramida finansowa”, „leszcze”, „fałszywe banknoty” – które są określeniami pejoratywnymi, nawiązującymi do działalności zakazanej przez prawo. Wyjmując z kontekstu, czy też czytając artykuł wybiórczo, można mieć wrażenie, że powód zarzuca G. H. (1) (pośrednio spółce (...) SA) takie działania. Trzeba uwzględnić kontekst i okoliczności opublikowania artykułu oraz cel któremu ten artykuł miał służyć. Artykuł opublikowany jest na stronie internetowej (...) Na wskazaną stronę wchodzi osoby zainteresowane funkcjonowaniem spółek grupy (...) (...) i znające kontekst ukazywanych tam informacji. Bezsprzeczne było, że część akcjonariuszy jest niezadowolonych z działalności G. H. (1). Doszło też do opublikowania tzw listu otwartego G. H. (1) jak również część akcjonariuszy zarzucała pozwanemu, że nie powinien publikować negatywnych informacji o spółce, ponieważ powoduje to spadek kursu akcji. Negatywne informacje o spółce notowanej na giełdzie, w tym o nadużyciach mogły być postrzegane negatywnie przez potencjalnych inwestorów. Pozwany odpowiadał na te zarzuty uznając, że brak poruszania kwestii nieprawidłowości w spółce będzie oznaczał zgodę na działania jak piramida finansowa (piramidy finansowe działają w ten sposób, że przedstawia się fałszywy obraz), akcje bez wartości (fałszywe banknoty) będą nabywane przez osoby ufające w pozytywny przekaz – jednocześnie osoby naiwne (traktowane przez nas jak leszcze i frajerzy). Sąd Okręgowy odczytał wypowiedź pozwanego jako wezwanie by nie zatajać prawdziwych informacji o spółce i nie doprowadzać do naciągania ludzi, ponieważ tak działają piramidy finansowe. Potencjalni inwestorzy traktowani będą jak leszcze i frajerzy. Skoro część osób twierdziła, że dobro inwestorów skłania ku „przemilczeniu” pewnych faktów, pozwany podjął z tym poglądem polemikę, używając argumentów i porównania do piramidy finansowej aby wykazać bezzasadność argumentacji drugiej strony. Sąd Okręgowy nie znalazł więc podstaw do uznania, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i z powyższych przyczyn oddalił powództwo.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu Sąd Okręgowy powołał art. 98 §1 i 3 k.p.c. Podał, że wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego Sąd ustalił na podstawie § 2 pkt 6 (5400 zł.) i § 8 pkt 2 (720 zł.) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. W kosztach Sąd ujął kwotę 17 zł. tytułem opłaty od pełnomocnictwa. Wskazał też, że zgodnie z § 19 Rozporządzenia rozszerzenie żądania pozwu, nie była uwzględniana dla ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika. Jako podstawę orzeczenia o kosztach sądowych powołano art. 113 u.k.s.c.

Apelację od tego wyroku wniosła strona powodowa w części oddalającej powództwo o nakazanie przeproszenia i zakazanie działań, zarzucając :

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na wynik postępowania, tj. art. 233§ 1 k.p.c. poprzez :

a) dowolną, a nie wszechstronną ocenę materiału dowodowego i wadliwe przyjęcie, że:

- transakcja nabycia Wydawnictwa (...) Sp. z o.o. z 2013 r. nie miała ekonomicznego uzasadnienia i prowadziła do wyrządzenia szkody poprzednikowi prawnemu Powoda w majątku, podczas gdy ocena zasadności lub efektywności ekonomicznej omawianych transakcji nie była przedmiotem prowadzonego postępowania, a sprawa tego dotycząca prowadzona jest przed Sądem Rejonowym dla K.Wydziałem IV Gospodarczym (sygn. akt (...))oraz Sądem Rejonowym dla K.Wydziałem V Gospodarczym (sygn. akt (...)),

- transakcja zbycia praw własności intelektualnej do tytułu (...) była „niejasna (łagodnie określając)”, podczas gdy w aktach sprawy brak jest dokumentów, które by okoliczność taką mogły potwierdzić, a ustalenie to zostało poczynione w wyłącznie w oparciu o twierdzenia Pozwanego i wyrażone przez świadków zgłoszonych przez Pozwanego opinie,

- zawarcie umowy o licencjonowanie znaku towarowego (...) służyć miało „wyprowadzeniu pieniędzy” i „nie ma żadnego sensu”, podczas gdy ocena zasadności lub efektywności ekonomicznej zawartej umowy nie była przedmiotem niniejszego postępowania, w aktach sprawy brak jest dokumentów, które by okoliczność taką mogły potwierdzić, a ustalenie to zostało poczynione w wyłącznie w oparciu o twierdzenia Pozwanego i wyrażone przez świadków zgłoszonych przez Pozwanego opinie, a sprawa tego dotycząca prowadzona jest przed Sądem Rejonowym dla K.Wydziałem Gospodarczym (sygn. akt (...)).

Strona powodowa wskazała, że powyższe ustalenia doprowadziły do wadliwego uznania przez Sąd pierwszej instancji, iż formułowane przez Pozwanego opinie, zawarte w pismach procesowych, zawiadomieniach do organów ścigania, wypowiedziach na forach internetowych i na współprowadzonej przez Pozwanego stronie internetowej (...) (w tym w artykule (...) i „P. S. (1) odpowiada na list otwarty G. H. (1)”), odpowiadają pojęciu rzeczowej, adekwatnej i konstruktywnej krytyki w ramach porządku prawnego,

b) dowolną, a nie wszechstronną ocenę zeznań Pozwanego (protokół rozprawy z dnia 6.11.2019 r., czas zapisu: 04:15:41 04:48:03) dotyczących wyjaśnienia treści i znaczenia użytych w artykule „P. S. (1) odpowiada na list otwarty G. H. (1)” sformułowań „piramida finansowa”, „leszcze”, „fałszywe banknoty”, „gra pozorów” poprzez nadanie im znaczenia odmiennego od dosłownego, podczas gdy udzielane przez pozwanego w powyższym zakresie wyjaśnienia były niejednoznaczne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i nie pozwalały na przyjęcie semantyki przedstawionej w zaskarżonym wyroku;

2.naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 278§ 1k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez ustalenie wymienionych w pkt I. okoliczności z pominięciem dowodu z opinii biegłego pomimo konieczności dysponowania specjalistyczną wiedzą w celu ich ustalenia, a w wobec braku inicjatywy dowodowej pozwanego w tym zakresie również poprzez jego niedopuszczenie z urzędu,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 23 k.c. w zw. z art. 2481 k.c. poprzez:

-przyjęcie, że działania Pozwanego nie realizują znamion szantażu korporacyjnego, a stosowany modus operandi, z uwagi na fakt, iż podyktowany jest ochroną interesów majątkowych pozwanego, wyłącza możliwość naruszenia dóbr osobistych powoda, jak również przyjęcie, iż prawo osoby prawnej do niezakłóconego wykonywania działalności gospodarczej nie stanowi dobra osobistego,

- przyjęcie, że intensywny i ekstensywny sposób działania pozwanego, polegający na wytaczaniu znacznej ilości powództw (często o bardzo niskich wartościach przedmiotu sporu w stosunku do wskazywanych ogólnych wartości roszczeń) oraz kierowaniu licznych zawiadomień do organów ścigania nie stanowi naruszenia dobra osobistego w postaci dobrej stawy i renomy osoby prawnej, skutkującego naruszeniem zaufania do strony powodowej;

- przyjęcie, że zastosowane przez pozwanego formy wypowiedzi w tym w artykule „P. S. (1) odpowiada na list otwarty G. H. (1)” i artykule (...) nie są obraźliwe, nadmiernie ekspresyjne lub nieadekwatne do okoliczności i nie stanowią przejawu naruszenia dóbr osobistych powoda,

6. przyjęcie, że użyte w artykule „P. S. (1) odpowiada na list otwarty G. H. (1)” sformułowania są adekwatne do okoliczności, mieszczą się w dopuszczalnych granicach i nie naruszają dóbr osobistych powoda, a to w wyniku dokonania interpretacji określeń „piramida finansowa”, „leszcze”, „fałszywe banknoty”, „gra pozorów” dalekiej od ich dosłownego znaczenia i osadzenie ich w kontekście, który nie wynika wprost z treści kwestionowanej publikacji,

- przyjęcie, że użyte w pismach składanych do sądów i prokurator określenia: „niejasne transakcje”, „zdegenerowane relacje korporacyjne”, „kręactwo” nie naruszają dóbr osobistych powoda, gdyż miały być podyktowane potrzebą udzielenia ochrony prawnej w ramach inicjowanych postępowań,

8. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez naruszenie zasad rozkładu ciężaru dowodu w przypadku roszczeń o ochronę dóbr osobistych i nieuzasadnione przyjęcie, że nie została wykazana przesłanka bezprawności, podczas gdy to na pozwanym ciążył obowiązek przeprowadzenia przeciwdowodu wykazującego brak bezprawności.

Strona pozwana wniosła o zmianę wyroku uwzględnienie powództwa w części poprzez:

a) nakazanie Pozwanemu opublikowania na forum giełdowym spółki (...) ((...)) portalu internetowego (...) na dzień złożenia pozwu dostępnego pod linkiem (...) przez okres 30 dni od uprawomocnienia się wyroku kończącego postępowanie w sprawie oświadczenia, pogrubioną czcionką Times New Roman, rozmiar 12, koloru czarnego, odstępy pomiędzy literami: normalne, interlinia 1,15 pkt, w ramce o wielkości 6 cm (wysokość) na 16 cm (szerokość), na białym tle, zamieszczonej na górze ww. strony bezpośrednio po jej otwarciu wpisu następującej treści: „Ja, P. S. (1), przepraszam spółkę (...) S.A. z siedzibą w K. za kierowanie przeciwko niej oraz członkom jej organów bezzasadnych powództw, a także nadużywanie uprawnień z jej akcji, co negatywnie wpłynęło na renomę (...) S.A., oraz postrzeganie tej spółki przez uczestników rynku regulowanego. Niniejsze oświadczenie jest opublikowane na skutek przegrania przeze mnie procesu sądowego”,

b) zakazanie rozpowszechniania zniesławiających stronę powodową stwierdzeń, jakoby Powód miał być: „piramidą finansową opartą na kłamstwie”, pozbawioną „elementarnego ładu korporacyjnego”, jego działalność miała być „grą pozorów”, a jej potencjalni inwestorzy „leszczami”, zaś akcje powodowej spółki „zapłatą w fałszywych banknotach”,

c) zakazanie rozpowszechniania informacji, jakoby osoby wchodzące w skład zarządu powodowej spółki lub zarządu (...) S.A., która została przejęta przez powodową spółkę, miały dopuścić się działalności na szkodę tych spółek lub ich akcjonariuszy,

d) zakazanie pozwanemu rozpowszechniania artykułu (...) opublikowanego w dniu 19.01.2018 r. na portalu internetowym pod linkiem: (...)

e) nakazanie pozwanemu opublikowania na portalu internetowym (...) którego jest redaktorem, przez okres 30 dni od uprawomocnienia się wyroku kończącego postępowanie w sprawie oświadczenia, pogrubioną czcionką Times New Roman, rozmiar 12, koloru czarnego, odstępy pomiędzy literami: normalne, interlinia 1,15, w ramce, o wielkości 6 cm (wysokość) na 16 cm (szerokość), na białym tle, zamieszczonej na górze strony startowej ww. portalu, bezpośrednio po jego otwarciu wpisu o następującej treści: „Ja, P. S. (1), przepraszam spółkę (...) S.A. za wielokrotne naruszenie jej dobrego imienia w związku z rozpowszechnianiem obraźliwych i zniesławiających treści pod adresem (...) S.A. oraz jej organów, niniejsze oświadczenie jest publikowane na skutek przegrania przeze mnie procesu sądowego zainicjowanego przez (...) S.A.”,

Strona powodowa wniosła też o zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Strona powodowa dodatkowo wniosła o dopuszczenie dowodu z postanowienia prokuratury Okręgowej z dnia 22 czerwca 2020r. sygn.. akt (...) o umorzeniu śledztwa w sprawie nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez osoby zarządzające (...) S.A.

Pozwany wniosł zażalenie na zawarte w punkcie 2 wyroku postanowienie o kosztach procesu, zarzucając :

1. naruszenie §19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018.265 tj.) poprzez jego zastosowanie, podczas gdy w niniejszej sprawie przepis ten nie znajdował w ogóle zastosowania,
2. naruszenie §8 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie tj. orzeczenie w oparciu o powołany przepis jedynie co do jednego roszczenia o ochronę dóbr osobistych, z pominięciem zgłoszonego w rozszerzonym powództwie roszczenia o ochronę dóbr osobistych,
3. naruszenie §8 ust 1 pkt 2 oraz §2 pkt 6 obydwu w zw. z §10 ust. 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018.265 tj.) poprzez jego niezastosowanie.
4. naruszenie art. 108§2 k.p.c. poprzez nie orzeczenie o kosztach postępowania incydentalnego, względnie oddalenie wniosku o przyznanie wynagrodzenia,
5. art. 109 §2 k.p.c poprzez nie zasądzenie pełnych kosztów mimo, że nakład pracy pełnomocnika i zawiły charakter sprawy w pełni uzasadniał zasądzenie całości kosztów (w tym kosztów Postępowania incydentalnego oraz kosztów zastępstwa w związku z rozszerzeniem powództwa).

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez zasądzenie w miejsce kwoty 6 137 zł kwoty 9 917 zł a także o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Strony wniosły o oddalenie środka odwoławczego wniesionego przez przeciwnika .

Pozwany ponadto wniósł o uchylenie zabezpieczenia wynikającego z postanowienia Sądu Apelacyjnego w K.z dnia 9 marca 2020r.

Pozwany dodatkowo powołał się na treść wyroku Sądu Okręgowego w K.z dnia 3 sierpnia 2020r. sygn.. akt(...) którym uwzględniono jego żądanie zapłaty od spółki (...) S.A. kwoty 4824zł oraz kwoty 101664zł z tytułu odszkodowania w związku z nienależytym brakiem przekazania zysku za 2012r. i 2014r. na inny cel niż na dywidendę, co pozbawiło akcjonariusza praw do udziału zysku,

Rozpoznając środki odwoławcze Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego, uzupełniając ustalając, że :

Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2020r. sygn.. akt (...)Prokuratura Okręgowa w K.umorzyła śledztwo w sprawach przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez osoby zarządzające (...) S.A. skutkujących wyrządzeniem spółce szkody majątkowej w wielkich rozmiarach (tj o przestępstwa z art. 296§3 w zw. z art. 296§1 k.k., wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa. Umorzono także z tej przyczyny postępowanie w przedmiocie fałszywej wyceny Przedsiębiorstwa (...) S.A. tj o przestępstwo z art. 271§1 k.k. a także w przedmiocie niezgłoszenia przez Zarząd (...) S.A. w W. wniosku o upadłość. (tj o czyn z art., 586 ksh). W tym ostatnim wypadku umorzenie nastąpiło wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

W toku postępowania prowadzonego przez Prokuraturę ustalono, że spółka (...) SA. /a następnie Spółka (...) S.A./ udzielała od 2010r. pożyczek Wydawnictwu (...) Spółce z o.o. Związane to było z pogarszającą się sytuacją na rynku prasy. Doszło także do skupu przez (...) Inwestycje wierzytelności innych podmiotów względem Wydawnictwa (...) S.A. Miało to na celu oddłużenie (...)i spowodowanie aby zadłużenie tej spółki było spłacane w ramach grupy medialnej. Ustalono, że pomoc finansowa była świadczona na rzecz powiązanej spółki celem budowania grupy medialnej. W toku śledztwa uznano, że brak było jednoznacznych dowodów, że przekazane środki spowodowały szkodę majątkową dla Spółki (...), skoro zostały przekazane w ramach tej samej grupy kapitałowej.

W kwestii zawiadomienia o fałszywej wycenie wartości spółki (...) sporządzonej w maju 2013 roku przez (...) Sp. z o.o. Prokuratura uznała, że brak jest podstaw do jednoznacznego stwierdzenia, iż wycena celowo zawyżyła wartość spółki.

Biegły powołany w postępowaniu karnym pomimo krytycznych uwag co do wyceny przeprowadzonej przez spółkę (...), stwierdził jednocześnie, iż nie ma uregulowań formalnoprawnych procesu wyceny przedsiębiorstw i wszystkie wyceny spółek/ przedsiębiorstw w dużym stopniu opierają się na założeniach przyjętych przez autorów wycen, przez co wyniki wycen tego samego podmiotu w tym samym czasie mogą być diametralnie różne. Mając zaś na uwadze treść opinii biegłego odnośnie wyceny wartości spółki(...) Prokurator stwierdził, iż brak jest dowodów, iż zarządy spółek (...) S.A. i (...)Sp. z o.o. miały inną wiedzę o wartości spółki Wydawnictwo (...), niż wynikającą z wyceny sporządzonej przez (...) Sp. z o.o. Umożnienie postępowania w kwestii niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości uzasadniono zmianą stanu prawnego wyprowadzoną przez ustawę z dnia 15 maja 2015r. Prawo restrukturyzacyjne (Dz.U.2015r. poz. 978) i zastosowaniem ustawy względniejszej dla sprawcy. Odwołując się do opinii biegłego stwierdzającej na podstawie sprawozdań finansowych (...) S.A. ((...) (...)) uznano po uwzględnieniu korekty zobowiązań pieniężnych (...) S.A. wobec jednostek powiązanych, że zobowiązania tej spółki nie przekraczały wartości zobowiązań, dlatego też nie zaistniały przesłanki do złożenia upadłości. Łączenie i przejmowanie spółek jest dopuszczalną formą działania a wspólnik /akcjonariusz może skarżyć uchwały w tym przedmiocie. Dlatego też nie można uznać, że władze spółki przekroczyły swe uprawnienia. Nie zebrano też jednoznacznych dowodów aby inkorporacja mogła spowodować szkodę majątkową w spółce (...).

/Dowód : postanowienie z dnia 22 czerwca 2020r. sygn. akt (...) 1998—2014/

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Przepis art. 233§1k.p.c., wskazuje, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza więc podniesienie ogólnikowego zarzucenie braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych. Niezbędne jest wskazanie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, wykazanie, że Sąd pominął w swojej ocenie niektóre dowody, ewentualnie wykazanie, że sąd przy ocenie dowodów uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów, nawet jeżeli na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., II CKN 817/00, Lex nr 56906). Strona powodowa kwestionuje dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę braku ekonomicznego uzasadnienia transakcji sprzedaży Wydawnictwa (...) oraz kwestionuje podstawy dokonanej przez pozwanego krytyki działania przedstawiciela strony powodowej i spółek wchodzących w skład grupy kapitałowej w sytuacji, gdy nie zakwestionowała jednocześnie faktów, które stanowiły podstawę do wysnucia przez Sąd Okręgowy takich wniosków. Sąd Okręgowy zaś zwracał uwagę na niezakwestionowane na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym fakty że Wydawnictwo (...) spółka z o.o. która wydawała „(...)była znacznie zadłużona. Z opinii wydanej w sprawie (...)w latach 2010-2013 wartość zobowiązań przewyższała wartość majątku spółki (...) i istniała podstawa do ogłoszenia upadłości. Kontrolowana przez G. H. (1) Spółka (...) (później (...) (...) i (...) (...)), która nie była w dobrej kondycji finansowej skupowała wierzytelności innych firm względem również kontrolowanej przez (...) spółki z o.o. (później (...) (...)) – mimo, że ta formalnie była niewypłacalna. E. nabywał udziały w Wydawnictwie (...) w dniu 6 września 2013 o łącznej wartości nominalnej 594.000 zł za kwotę 3.180.008,70 zł, a już w dniu 30 września 2013 zapadła decyzja o rezygnacji z wydawania (...). E. zaś po nabyciu udziałów (kontroli) przez G. H. (1) wygasił działalność operacyjną. Wyprowadzany był ze spółki majątek poprzez pożyczki zabezpieczone wekslem In blanco do innych podmiotów kontrolowanych przez G. H. (1) (która mają prowadzić działalność inwestycyjną), Zawarta została przez E. umowa na korzystanie ze znaku (...) (obie strony kontrolowane przez G. H. (1)) o wartości rocznej ponad 500 tysięcy złotych. Zawarto też z T. N. umowę sprzedaży czasopisma (...)za cenę 7.000.000 zł netto. Kwota 4.000.000 zł miała zostać zapłacona przelewem, a pozostała kwota miała zostać rozliczona za pomocą usług reklamowych lub innych o podobnym charakterze, które nie mogły być wykonane. W dniu 22 grudnia 2015 zostało zawarte porozumienie pomiędzy (...) spółka z o. o., (...) spółka z o.o. oraz T. N. o zmianie ceny umowy sprzedaży (...). Na mocy porozumienia, strony wobec faktu, że nie istnieją możliwości wykonania usług określonych w umowie. Strony ustaliły, że cena sprzedaży określona w umowie ulega obniżeniu do 5.000.000 zł netto, a pozostałą do spłaty kwotę jednego miliona złotych, kupujący zwróci na rachunek

bankowy sprzedającego w terminie do 31 grudnia 2015r. Doszło do zamknięcia numeru (...), inne tytuły związane z grupą(...) przestały się ukazywać w wersji papierowej.

Ustalenia dokonane w toku powołanego na etapie apelacji śledztwa, umorzonego postanowieniem z dnia 22 czerwca 2020r. sygn.. akt (...) nie obalają powyższych ustaleń, skoro po pierwsze brak popełnienia przestępstwa uzasadniono zastosowaniem ustawy względniejszej dla sprawcy, a ponadto oceniano tamże w zasadzie jedynie podstawy do braku przyjęcia domniemania, że zobowiązania pieniężne dłużnika przekraczają wartość jego majątku, a tę ocenę ograniczono do opinii biegłego odwołującego się do sprawozdań finansowych, a nie do oceny ich rzetelności. Nawet jednak z ustaleń śledztwa wynika, że spółka (...) (a następnie (...) (...)) udzielała pożyczek Wydawnictwu (...) ((...) (...)), która znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej, co po pierwsze podważa ocenę znacznej wartości znaku towarowego słowno-graficznego (...), a ponadto wskazuje, że budowanie grupy medialnej korzystne dla osób kierujących grupą i podmiotów mających akcje (udziały) w istotnej części grupy, nie musi być jednocześnie korzystne dla akcjonariuszy spółki, która skupowała wierzytelności (...) S.A. i udziela pożyczek o dużym ryzyku braku spłaty i to w sytuacji gdy sama nie jest w najlepszej kondycji finansowej.

Strona powodowa nie zgłaszała też wniosku dowodowego z opinii biegłego na okoliczność ekonomicznej efektywności transakcji, a apelacja nie wskazuje też jaki interes publiczny uzasadniał dopuszczenie takiego dowodu z urzędu.

Niezależnie od tego zarzut naruszenia art. 278§1 k.p.c. w zw. z art.. 232 §2 k.p.c. nie mógł być uwzględniony także z innej przyczyny. Sąd Apelacyjny uznaje bowiem, że dla niniejszej sprawy nie ma istotnego znaczenia jednoznaczne wyjaśnienie czy rzeczywiście transakcja miała ekonomiczne uzasadnienie.

Nawet jeżeli podważanie przez powoda ekonomicznej zasadności transakcji sprzedaży (...) S.A. i powoływanie przez niego braku jasności tego zbycia może podważać zaufanie do spółki (...) / (...) (...)/- a w daleko idącym związku przyczynowym do strony powodowej jako podmiotu później przejmującego- to trzeba podkreślić, że zarzut niejasności i braku ekonomicznego uzasadnienia czy szkodenia akcjonariuszom to element oceny. W sytuacji zaś ocen , które mogą naruszać dobre imię innej osoby (w tym osoby prawnej), istotne jest czy naruszytel korzystał z dostatecznej podstawy faktycznej do kierowania takich zarzutów. W tej zaś sprawie pozwany wykazał, że miał dostateczne podstawy do stawiania tez, które kwestionuje strona powodowa. P. S. (1) był akcjonariuszem spółki (...)/ następnie (...) (...) i (...) (...)/ i mógł kwestionować sens zakupu długów spółki funkcjonującej w (...), która znajdowała się w bardzo trudnej sytuacji finansowej i co najmniej wymagała postępowania naprawczego. Oczywiście kwestia ta może być inaczej oceniana przez osobę kontrolującą obie spółki i inne występujące w (...), jednak pozwany jako akcjonariusz mógł podważać sens takiej transakcji jak i prawidłowość działania organów tym bardziej , że podjęta w 2013r. uchwała w sprawie połączenia (...) S.A. przez przejęcie (...) Spółki z o.o. (poprzednio (...) S.A.) została uchylona przez Sąd. Powód miał też podstawy do podważania sensu zawarcia w 2010 przez (...) (...) umowy z G. H. (1) na korzystanie ze znaku towarowego – słowno – graficznego za kwotę 541.680 zł. W zamian za te kwotę (...) (...)mogła korzystać z logo (...) na stronie internetowej i wykorzystywać jako ozdobę korespondencji. Strona pozwana nie wykazała by znak słowno –graficzny rzeczywiście miał taką wartość handlową jak wskazano w umowie, a trudna sytuacja finansowa Spółki (...) i upadający rynek prasowy raczej nie wskazywał na dużą wartość takiego znaku słowno –towarowego tym bardziej, że znak słowny używany był także przez inne podmioty. Ponadto słusznie pozwany zarzucał, że spółka (...) nie jest aktualnie podmiotem istniejącym. W tym kontekście strona powodowa powinna wykazać jak oceny powoda dotyczące działań wcześniej istniejących podmiotów przekładają się na dobra osobiste strony powodowej.

Sąd drugiej instancji uznaje także za niezasadny zarzut strony powodowej, kwestionującej ocenę braku bezprawności składania zawiadomień o przestępstwie.

Zgodnie z art. 304 § 1 k.p.k. każdy dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub policję. Takie zawiadomienie, co do zasady mieści się w granicach prawa, gdyż przepis ten wręcz nakłada społeczny obowiązek na każdą osobę, która powzięła wiadomość o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, przekazania o tym informacji organom ścigania. Za bezprawne może być uznane jedynie takie zawiadomienie ze wskazaniem osoby podejrzanej, które zostało dokonane w sposób oczywisty ze

złym zamiarem i pełną świadomością przedstawiania nieprawdy o działaniem w ramach przewidzianych prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2007 r. IV CSK 310/07 LEX nr 623817). Stanowisko Sądu Okręgowego w tym przedmiocie było prawidłowe. Trudno przypisać pozwanemu działanie w złym zamiarze, w celu pokrzywdzenia lub poniżenia powoda, skoro tylko w jednym przypadku doszło do odmowy wszczęcia postępowania i to nie z uwagi na oczywistą bezzasadność zgłoszenia. Ustalenia wskazują, że zarzut popełnienia przestępstwa był stawiany przy dostatecznej podstawie. Nawet jeżeli umarzano postępowania karne, to nie wobec oczywistego braku znamion czynu zabronionego. Nawet z przedstawionego na etapie apelacji postanowienia Prokuratury Okręgowej w K.z dnia 22 czerwca 2020r. wynika, że nie odmówiono wszczęcia śledztwa, a ponadto przyjęcie braku danych dostatecznie uzasadniających przestępstwa (a w odniesieniu do dwóch czynów, że nie zawierają one znamion czynu zabronionego), nie nastąpiło li tylko na podstawie twierdzeń pozwanego, lecz wiązało się z przeprowadzeniem postępowania weryfikującego prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego.

Sąd Okręgowy wskazywał też słusznie, że złożenie ww zawiadomień, związane było z dużymi wątpliwościami dotyczącymi mechanizmów przekształceń przy uwzględnieniu powiązań spółek z G. H. (1). W takich okolicznościach prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że składanie zawiadomień o przestępstwie i pozwów ani nie narusza dóbr osobistych strony powodowej ani nie ma charakteru bezprawnego. Ocena czy działanie naruszyło dobro osobiste, dokonywana jest na podstawie obiektywnego kryterium. Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie jest dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości osoby zainteresowanej. To powód powinien wykazać, że w ustalonych okolicznościach w powszechnym odczuciu społecznym składanie pozwów i zawiadomień o popełnieniu przestępstw może zostać obiektywnie zakwalifikowane jako naruszające dobra osobiste. Utrwalone jest stanowisko, że to nie subiektywne odczucie żądającego ochrony jest decydujące lecz obiektywny osąd oderwany od indywidualnej wrażliwości zob. wyr. SN z 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, Nr 9, poz. 330; wyr. SN z 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSN 1997, Nr 6-7, poz. 93; uzasadnieniu wyr. SN z 26 października 2001 r., V CKN 195/01, L.; uzasadnieniu wyr. SN z 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSN 2003, Nr 9, poz. 121; wyr. SN z 5 kwietnia 2002 r., II CKN 953/00, L.; wyr. SN z 22 stycznia 2014 r., III CSK 123/13, Biul. SN 2014, Nr 6). Sama zaś okoliczność, że ktoś jest stroną postępowania cywilnego czy też toczy się dochodzenie lub śledztwo w sprawie lub w stosunku do oznaczonej osoby nie narusza automatycznie dobrego imienia firmy.

Dodatkowo zauważyć też trzeba, że pozwany wykazał wyłączenie bezprawności zgłoszenia. Wskazane zawiadomienie o popełnieniu przestępstw zostało bowiem dokonane w warunkach dostatecznego uzasadnionego okolicznościami przekonania, że mogło dojść do popełnienia czynu zabronionego. Fakt zaś umorzenia dochodzenia czy śledztwa, które zostało wszczęte nie tworzy domniemania bezprawności samego zgłoszenia.

Podobnie ocenić trzeba składanie pozwów. Samo składanie pozwów stanowi realizację uprawnień konstytucyjnych wynikających z art. 45 ust.1 Konstytucji RP. W powszechnym odczuciu wniesienie powództwa nie stanowi ingerencji w dobra osobiste. Nawet jednak jeżeli składanie pozwów mogło przełożyć się w sposób negatywny na postrzeganie spółki publicznej w odbiorze społecznym, poprzez ujawnianie danych o prowadzonych z udziałem spółki licznych procesach, na postrzeganie powodowej spółki na rynku inwestycyjnym, to jednak co do zasady kierowanie powództw stanowi realizację prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd i jako takie nie może być bezprawne. Pozwany nie nadużywał tych uprawnień albowiem część jego powództw o uchylenie uchwał, a także powództwa o odszkodowanie były uwzględniane. Sąd Apelacyjny podziela w całości stanowisko Sądu pierwszej instancji, że ani liczba ani materia spraw inicjowanych przez powoda nie uzasadnia przyjęcia, że doszło do naruszenia dobra osobistego i nie stanowiło też działania bezprawnego. Słusznie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że konieczność „zaangażowania” się w powyższe sprawy (koszty obsługi prawnej, zaangażowanie pracowników w przygotowanie dokumentów itd) sama w sobie nie narusza dóbr osobistych osoby prawnej. Natomiast już informacja o liczbie prowadzonych postępowań, czy też konkretnie o podnoszonych zarzutach, może mieć wpływ na reputację osoby prawnej, jednak w tej sprawie ustalono, że przynajmniej część powództw było zasadnych (vide sprawy o uchylenie uchwał walnego zgromadzenia i o odszkodowanie), a w pozostałej części powództwa oparte były na prawdziwych okolicznościach, co również oznacza, że wszczynanie spraw cywilnych nie miało charakteru bezprawnego.

Sąd Apelacyjny uznaje ponadto, że także sposób realizacji tych praw może naruszać dobra osobiste.

Kwestionowane przez stronę powodową stwierdzenia zawarte w pismach procesowych nie były jednak bezprawne albowiem były ściśle powiązane z treścią zgłaszanych roszczeń i podstawą faktyczną powoływaną w sprawach cywilnych. Sąd Okręgowy słusznie wskazywał, że sprawie (...) pozwany przedstawił w sposób czytelny argumenty przemawiające za utrzymaniem spółki na Giełdzie Papierów Wartościowych, mógł więc oceniać transakcje jako niejasne, a relacje jako zdegenerowane, co nie poddaje się kryterium prawdy – fałszu. W sprawie (...) pozwany wytoczył powództwo o uchylenie uchwały o udzieleniu absolutorium członkowi zarządu, powołując się w sposób uzasadniony na braku podziału zysku za 2012, sprawa zaś (...) dotyczy uchwały o przeznaczeniu zysku na kapitał zapasowy. Powództwo było zasadne. Braku podziału zysków pozwany mógł zaś uznawać za wykręty, nieuczciwe postęпки a więc „kręactwa”, a niewłaściwe usprawiedliwienia organów oceniać jako „mowę trawę”. Prawidłowo także Sąd pierwszej instancji ocenił treść powództwa w sprawach (...), w tym stwierdzenia, że akcjonariusz Pan H. żywił się na jej majątku ... doprowadził do zawierania umów gospodarczych ... próbował dokonać szkody wobec akcjonariuszy mniejszościowych”. Stwierdzenia te odwoływały się do prawdziwych okoliczności faktycznych, które pozwany uznawał za szkodliwe dla spółki.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje stanowiska, że wypowiedzi dotyczące cech charakteru czy osobowości osoby ocenianej w jednej sprawie może być uznana za całkowicie zbędną lub wręcz niedopuszczalną, w innej zaś może być usprawiedliwiona (por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r. IV CSK 2/06 OSNC 2007/2/30, Biul.SN 2006/8/13). W tym zaś wypadku ocena działań innego akcjonariusza była jednak powiązana z uzasadnioną realizacją praw, kwestionowane wypowiedzi miały uzasadnienie w nieprawidłowym działaniu organów spółek, stąd ocena działań innego akcjonariusza nie mogła być w takim przypadku uznana za bezprawną (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 maja 1968 r. II CR 163/68 LEX nr 6326). Tu ponadto można zwrócić uwagę, że wypowiedzi zawarte w piśmie procesowym były w zasadzie dostępne dla stron procesowych, a nie wszystkie procesy toczyły się z udziałem strony powodowej.

Kwestionowana przez stronę powodową publikacja na portalu (...) artykuł (...) nie dotyczy bezpośrednio strony powodowej lecz całokształtu działalności jej Prezesa G. H. (1). Podobnie subiektywna ocena zaistnienia straty spółki (...) na transakcjach również nie przekłada się bezpośrednio na dobra osobiste strony powodowej. Dobre imię firmy mogło jednak w tym przypadku zostać naruszone poprzez publiczne zakwestionowanie kompetencji, rzetelności lub uczciwości członka jej organu. Określenie, że jego przedsięwzięcie zakończyło się spektakularną kląpą była jednak w tym przypadku poparta prawdziwym uzasadnieniem wskazującym na spadek sprzedaży tygodnika i generowania start oraz ostateczne zamknięcie pisma. Zawarto tamże także ocenę transakcji pożyczki z odpowiednim uzasadnieniem merytorycznym, w tym z odwołaniem do powiązań osobowych w ramach podmiotów uczestniczących w transakcjach, wskazującym dlaczego pozwany uznawał, że działania służyły tylko części akcjonariuszy spółki (...), co wzbudzało uzasadniony niepokój i zaskoczenie pozwanego i pozostałych akcjonariuszy E.. W sytuacji zaś zadłużenia spółki przejmowanej oraz niepewnej sytuacji spółki przejmującej zawsze istnieją obawy co do celowości transakcji, wobec zakresu odpowiedzialności spółki przejmującej. Także ocena zakupu wydawnictwa przez T. N., a przede wszystkim kwestia rozliczenia w formie usług reklamowych lub innych o podobnym charakterze mogła prowadzić do wyrażania przez pozwanego wątpliwości co do potrzeby transakcji, w sytuacji gdy ewentualny wpływ środków ze sprzedaży Wydawnictwa nie przekładał się na zmniejszenie zadłużenia względem spółki (...). Poprzez zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa działanie strony powodowej i jej przedstawiciela wzbudzała zainteresowanie Prokuratury transakcjami. To stwierdzenie było więc prawdziwe. Ponadto kwestia przeprowadzenia transakcji była przedmiotem dyskusji publicznej, w tym prasowej, a zawarte stwierdzenia mające uzasadniać dokonaną przez pozwanego ocenę przedstawioną w artykule oparte były na wystarczającej podstawie, skoro postępowania karne były wszczynane i w przeważającej części nie były jeszcze wówczas prawomocne umorzone.

Upublicznianie rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen działalności zawodowej określonego podmiotu pozostaje zaś pod ochroną prawa. Nie jest też bezprawne postawienie w sposób merytoryczny zarzutów osobie, która wchodzi w skład organów strony powodowej (G. H. (1)), która dodatkowo poprzez swą działalność inwestycyjną jest osobą powszechnie znaną, występującą także w mediach i promującą w ten sposób swoją

działalność. Krytyka takiej osoby stanowi realizację prawa do wyrażania poglądów, które musi znosić osoba publiczna. Tym bardziej taką ocenę musi znosić strona powodowa jako osoba prawna, która reprezentuje G. H. (1). Zgodnie z art. 54 ust. 1 Konstytucji, każdemu zapewnia się wolność wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Swoboda posiadania i wyrażania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji oraz idei gwarantowana jest także przez art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U.1993.61.284). Słusznie więc Sąd Okręgowy ocenił, że pozwany korzystał z wolności słowa do formułowania takich wypowiedzi.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się wprawdzie, że krytyka zachowań nie może naruszać czci i dobrego imienia (zob. także wyroki z dnia 28 marca 2003 r., IV CKN 1901/00, (...) 2003, nr 10, s. 9, z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 358/06, "Izba Cywilna" 2008, nr 12, s. 43), jednak zdaniem Sądu drugiej informacji zawarte w artykule „(...) zawierające krytyczne oceny działalności G. H. (1) i krytyczne oceny transakcji z udziałem poprzedników prawnych strony powodowej z odwołaniem do prawdziwych faktów nie ma charakteru znieważającego względem strony powodowej. Powyższe dotyczy także innych wpisów P. S. (1) umieszczonych na stronie internetowej (...) zawierających krytykę G. H. (1), który nie jest strona niniejszego procesu.

Prognozowanie wyników kontrolowanej przez G. H. (1) spółki giełdowej (...) za 2018 r., wskazywanie nieściągalności wierzytelności i uznawanie aktywów strony powodowej tj znaku (...), akcji spółki (...), obligacji nieistniejącej spółki (...) za „rzeczy wirtualne”, w tekście opublikowanym na powyższym forum w dniu 27 marca 2019r. również stanowi realizację prawa do wyrażania poglądów. Nawet jeżeli samo stwierdzenie, że -powodowa spółka nie prowadzi normalnej działalności rynkowej lecz interesy ze swoim akcjonariuszem dominującym G. H. (1)- mogło wprowadzać w błąd, w tym także potencjalnych inwestorów, to jednak pozwany w tym zakresie nie wykroczył poza dopuszczalną formę wypowiedzi, szczególnie że wypowiedzi na forum nie mającym charakteru profesjonalnego mogą być ostrzejsze, skrótowe, dobitne i przejaskrawione.

Nieco szerszej ocenie należy poddać treść artykułu opublikowanego przez pozwanego w dniu 25 lutego 2018 na stronie (...) p.t.,P. S. (1) odpowiada na list otwarty G. H. (1)”.

Użycie stwierdzenia: „przyciągnąć leszczy do piramidy finansowej” „opartej na kłamstwie” miało wymiar pejoratywny i w istocie odnosiło się do strony powodowej, skoro w artykule była mowa o inwestorach i akcjach (...). To właśnie stanowiło podstawę do oceny zasadności żądania zabezpieczenia przez tut. Sąd. Stwierdzenie, że działania (w domyśle firm kierowanych przez G. H. (1)) mają na celu przyciągnięcie leszczy (a więc osoby nierozgarnięte, frajerów , ofiary losu) do piramidy finansowej opartej na kłamstwie czy też odniesienie nic nie wartych akcji do fałszywych pieniędzy, stanowiło jednak w tym przypadku porównanie mające obrazować mechanizm działania polegający tak jak w każdej piramidzie finansowej na pozyskiwaniu przez ich założycieli jak największej liczby nieświadomych uczestników, którzy – zachęceni obiecywanymi zyskami – wpłacają pieniądze (w tym przypadku domyśle wykupują akcje), których następnie nie mogą odzyskać a wręcz je tracą. Rzeczywiście takie porównanie godzi w oczywisty sposób w renomę strony powodowej. Dobre imię osoby prawnej bowiem niewątpliwie naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając, przypisują tej osobie prawnej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań. Takie stwierdzenie więc bez żadnych wątpliwości ingeruje w dobra strony powodowej.

Trzeba jednak też uwzględnić, że sam powód właśnie był dotknięty działaniami, które spowodowały, że nie otrzymał ona zwrotu zainwestowanych środków. Wykupił on akcje, których wartość jak ustalono zmniejszyła się na skutek czynności prawnych dokonywanych przez osobę kontrolującą spółki uczestniczące w tych czynnościach. Działania organów korporacyjnych spółek kierowanych przez G. H. (1) naruszały praw do dywidendy, co zostało stwierdzone także w orzeczeniach sądowych uchylających uchwały i zasądzających odszkodowanie.

Stawiając więc zarzuty, które poprzez figurę stylistyczną (porównanie do piramidy finansowej i akcji do fałszywych pieniędzy), zestawiały zjawiska podobne ze względu na ich wspólną właściwość oraz miały lepiej obrazować sytuację

poszkodowanych, pozwany korzystał z odpowiedniej podstawy do kreowania takich ocen, skoro sam stracił na wartości akcji i poniósł szkodę na skutek braku udziału w zyskach. Potwierdza to także wynik sprawy(...)Taka wypowiedź wartościująca (ocenna), jakkolwiek prowadzi do naruszenia dóbr osobistych, jednak nie daje podstaw do przyjęcia odpowiedzialności na podstawie art. 24 k.c. , skoro tak wyrażony osąd korzystał z "wystarczającej podstawy faktycznej" (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12 OSNC 2013/7-8/94 i wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 27 lutego 2001 r. 26958/95. Jerozolima przeciwko Austrii, nr 26958/95, LEX nr 76527).).

W tym wypadku wskazana wypowiedź powoda była powiązana z taką uzasadnioną podstawą.

Ponadto pozwany publikując swą wypowiedź na forum w formie artykułu, odpowiadał w ten sposób na inną publikację i na postawiony mu tamże przez Prezesa strony powodowej zarzut (publikowany także w Internecie). Oceniając, czy w konkretnym przypadku działanie naruszające dobro osobiste innej osoby miało charakter bezprawny, należy uwzględnić szereg czynników, a mianowicie: oprócz samych naruszających dobra osobiste sformułowań także miejsce, formę, czas, cel, kontekst i rodzaj treści ocenianych wypowiedzi (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 25 kwietnia 2006 r., I ACa 1877/05, LEX nr 466363). Na ten kontekst słusznie także zwracał uwagę Sąd Okręgowy. Podkreślić więc należy, że kwestionowany artykuł odpowiadał na list Prezesa strony powodowej G. H. (1)", który narzucił jeszcze ostrzejszy ton poziomowi wypowiedzi zamieszczonej w Internecie, zawierając w swojej wypowiedzi wezwanie: „Akcjonariusze nie dajcie się manipulować i oszukiwać zawodowemu oszustowi”. Było to skierowane do pozwanego G. H. (1) jako przedstawiciela strony powodowej, angażując się w dyskusję na forum internetowym z udziałem pozwanego i innych internautów, musiał liczyć się z negatywną i nawet ostrą, przesadzoną oceną, innych uczestników dyskusji, wyrażających własne stanowisko względem oponenta, a konsekwencji także względem spółek przez niego reprezentowanych i kontrolowanych. Zdaniem więc Sądu Apelacyjnego uwzględniając wskazany kontekst i formę wypowiedzi, pozwany dokonując wyżej wskazanego porównania naruszył wprawdzie dobre imię strony powodowej, jednak nie przekroczył granic dopuszczalnej krytyki, która na forum internetowym, może odwoływać się do przesadzonych, obrazowych porównań, nawet jeżeli porównania te budzą złe skojarzenia i mogą mieć wpływ na postrzeganie strony powodowej w odbiorze gospodarczym. Podwyższone granice dopuszczalnej krytyki usprawiedliwiała w tym przypadku specyfika i forma dyskursu na forum internetowym podjęta z udziałem przedstawiciela strony powodowej (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2012 r. V CSK 109/11 Opublikowano: OSNC 2012/10/119).

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznając brak podstaw do przyjęcia naruszenia przepisów art. 24§1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 43 k.c., apelację strony powodowej za bezzasadną oddalił na podstawie art. 386§1 k.p.c. ten środek odwoławczy.

Zażalenie pozwanego uznano natomiast za zasadne. Rację ma pozwany, że w sprawie reprezentował go radca prawny co oznacza, że w sprawie nie miały zastosowania przepisy o wynagrodzeniu adwokackim lecz Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (według tekstu właściwego na chwilę wytoczenia powództwa wynikającego z Dz.U.2015.1804 ze zm.). Powyższe nie przełożyło się jednak na prawidłowość wskazania w uzasadnieniu orzeczenia stawki wynagrodzenia minimalnego pełnomocnika, choć prawidłową podstawą był tu § 2 pkt 6 rozporządzenia dotyczącego wynagrodzenia radców prawnych w odniesieniu do roszczenia majątkowego (5400 zł) i 8 ust. 1 pkt 2 w odniesieniu do roszczenia niemajątkowego (720 zł.). Ten ostatni przepis dotyczy bowiem stawki minimalnej w sprawach o ochronę dóbr osobistych bez różnicowania jej w zależności od treści i liczby zgłoszonych roszczeń. Poszerzenie podstawy faktycznej powództwa nie wykraczało poza wszczętą już sprawę o ochronę dóbr osobistych.

Powoływany przez Sąd i skarżącego §19 rozporządzenia mógłby mieć znaczenie dla zmiany roszczenia majątkowego, to jednak nie miał on znaczenia dla rozszerzenia roszczenia niemajątkowego. Ta ocena jednak i tak nie dawała podstawy do naliczenia oparcia o § 8 ust. 1 pkt 2 kolejnej stawki, skoro nie doszło do wszczęcia nowej sprawy o ochronę dóbr osobistych.

Znaczne rozszerzenie powództwa uzasadniało jednak podwyższenie wynagrodzenia. W takim zaś wypadku należało zastosować §15 ust. 3 pkt 4 powołanego Rozporządzenia. Słusznie też pozwany zarzuca, że Sąd Okręgowy niezasadnie pominął, że w sprawie strona powodowa wniosła niezasadne zażalenie (k. 760), co powinno zostać uwzględnione przy rozstrzygnięciu o kosztach, przy uwzględnieniu dodatkowo wyniku przegranego przez stronę powodową procesu co do istoty sprawy. Należało więc zastosować także §10 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 i 8 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia.

Powyzsze w uwzględnieniu zażalenia skutkowało zmianą punktu 2 wyroku na podstawie art. 386§1 k.p.c. w zw. z art. 397§3 k.p.c. i podwyższeniem do kwoty 9.917zł kosztów zasądzonych od strony powodowej na rzecz pozwanego.

O kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. oraz w zw. z art. 397§3 k.p.c.

Koszty te wyliczono według przepisów powołanego wyżej rozporządzenia dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (według tekstu jedn. Dz. U. Dz.U.2018.265) tj odpowiednio § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 (540 zł) i § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 (450zł) . Łącznie więc zasądzono na rzecz pozwanego z tego tytułu kwotę 990zł.

SSO (del.) Izabella Dyka SSA Sławomir Jamróg SSA Rafał Dzyr